TYGODNIK LOKALNY
wspólnota łukowska
KOLEJNY NUMER W PONIEDZIAŁEK 10 LISTOPADA
Lukow24.pl
4 - 9 listopada 2025 r. ■ nr 44 (1086) ■ Cena 4,50 zł (w tym VAT 5%)

REKLAMA


Brutalnie odebrał życie komornik w Łukowie. Proces za zamkniętymi drzwiami


Fot.Dominik Smagała

STR. R2

Sąd pierwszej instancji skazał go na 25 lat pozbawienia wolności, teraz ruszył proces 45-latka w Sądzie Apelacyjnym w Lublinie.

Prokurator chce dla niego dożywocia, obrona domaga się nadzwyczajnego złagodzenia kary. Mowa o Karolu M., który w listopadzie 2022 roku zabił nożem komornik Ewę Kochańską w jej kancelarii w centrum Łukowa



Ksiądz prałat Tadeusz Dzięga świętował imieniny

STR. 4

Fot.Anna Nowicka

Szukają asystentki dyrektora i kadrowego

Nowości z rynku pracy

STR. 5

Adamów: Iwona Adamska swoimi oszczędnościami bije innych dyrektorów na głowę

STR. 22

Drzewo runęło na samochód. Interweniowały zastępy straży

STR. 6

REKLAMA
ŁUKOWSKIE
CENTRUM KOMINIARSTWA
Czyszczenie, Przeglądy Ceeb, Odbiory.
Frezowanie (rozwiercanie), wkłady kominowe ceramiczne, nierdzewne, stalowe.
Uszczelnianie kominów, szlamowanie.
Budowa całych kominów i remonty ponad dachem.
Kominy Izolowane Kwasoodporne.
Tel. 781-495-997, 578 143 582

REKLAMA












N 1815
ISSN 2083-2818
9 772083 281508
LUK

eprasa.pl 50e5978a7e

wspólnota
TYGODNIK LOKALNY

Adres redakcji
ul. Kwiatkowskiego 5
lukow@24wspolnota.pl

Redaktor prowadzący
Magdalena Oknińska,
tel.: 510 281 095
e-mail: magdaita@gazeta.pl

Sport
Mateusz Połynka
tel.: 516 019 184

Redaktor naczelny
Mateusz Orzechowski

Reklama
Iza Szczygielska
tel: 791 184 007
e-mail: wielgosz@24wspolnota.pl

Księgowość/Kolportaż/Faktury
Anna Chacewicz
tel.: 510 166 892
e-mail: anna-chacewicz@wp.pl

Druk
Polska Press
Drukarnia Białystok
ul. Ignatki 40/2

Informacja o polityce ochrony danych osobowych Wydawnictwa Wspólnota dostępna jest na naszej stronie internetowej 24wspolnota.pl oraz w siedzibach redakcji.

TU NADASZ
OGŁOSZENIE

ŁUKÓW
- Redakcja Wspólnoty Łukowskiej ul Kwiatkowskiego 5
- Ubezpieczenia Jakar, Iwona Zaniewicz, ul. Staropijarska 2A
- Serwis komputerowy, os. Unitów Podlaskich 17 (piwnica sklepu Stokrotka)
- Ubezpieczenia Marek Małkiński, al. Tadeusza Kościuszki 29 A
- Punkt Kurierski PAKERSI ul. Browarna 35/1, Łuków

WOJCIESZKÓW
- Sklep Wielobranżowy i Kwiaty Iwona Burdach, Pl. Próchniewicza 5

TRZEBIESZÓW
- Sklep Agrotop Jerzy Płudowski, Trzebieszów Drugi 45

SEROKOMLA
- Części Samochodowe Sławomir Sobiecki ul. Kleeberga 37

ZNAJDŹ NAS NA facebook

Odwiedź nasz portal
Lukow24.pl

Felieton Bartłomieja Bryka



Koniec ZGL. Co z jego długami?

Likwidacja Zakładu Gospodarki Lokalowej w Łukowie wchodzi w ostatnią fazę.

To decyzja większości w Radzie Miasta, która postanowiła zastąpić ZGL nową spółką miejską, choć farbowanie nie sprawi przecież, że pieniądze na spłatę długów spadną nam z nieba. Od tego momentu rozpoczął się długi i trudny proces, który do dziś dotyka tysięcy mieszkańców.

Większość wspólnot mieszkaniowych przeszła już przez skomplikowaną procedurę odejścia spod ZGL, ale są też takie, które wciąż mają z tym problem. Część z nich stoi na krawędzi wprowadzenia zarządu komisarycznego, zaś mieszkańcy nie wiedzą, co mają robić. Skoro władze Miasta najpierw dopuściły do takiej sytuacji, a następnie ich decyzją powstał tak złożony proces, to należało równocześnie powołać pełnomocnika burmistrza, czyli osobę, która na bieżąco, choćby telefonicznie, wspierałaby wspólnoty w formalnościach. No, ale po co? Przecież jakoś to będzie, aby do grudnia.

Tymczasem wokół ZGL bałagan tylko narastał. Wciąż nie ma pełnej jasności w sprawie rozliczeń pomiędzy zakładem a wspólnotami. Nadal nie wiadomo, co dokładnie stało się z pieniędzmi z funduszy remontowych, a mowa o ponad 400 tysiącach złotych, które należą przecież do mieszkańców. Do tego dochodzą długi wobec PEC, PUiK i zewnętrznych kontrahentów. Wszelkie informacje, jakie przekazuje ZGL, różnią się od tych, które podaje nam burmistrz, a w magistracie o audycie nikt nawet nie myśli, pomimo wielu naszych apeli.

Cała procedura toczy się bez wystarczającej komunikacji, przejrzystego planu i z poczuciem dezorientacji. Wspólnoty, które zmuszone zostały zacząć samodzielnie zarządzać swoim majątkiem, zamiast pomocy otrzymały niepewność i biurokratyczne przeszkody.

Zanim więc władza odtrąbi sukces, postawi kropkę nad „i” i uzna likwidację ZGL za zakończoną (brawo!), warto wreszcie odpowiedzieć na zasadnicze pytania. Gdzie są pieniądze mieszkańców, co doprowadziło zakład do ruiny i dlaczego do dziś nie przedstawiono pełnego audytu finansowego? W tym całym rozgardiaszu nie chodzi mi wyłącznie o elementarną odpowiedzialność, ale również o zaufanie mieszkańców, które raz utracone, bardzo trudno będzie odzyskać.

Bartłomiej Bryk

Felieton Mateusza Popławskiego



Przemoc nie zna granic – nasza wspólna odpowiedzialność

W Łukowie odbyła się konferencja, która dotknęła tematu trudnego, ale niezbędnego – przemocy.

Sędziowie, prokuratorzy, psychologowie, kuratorzy, pedagodzy i pracownicy socjalni spotkali się nie po to, by mówić o problemie zza biurka, ale po to, by razem poszukać sposobu, jak pomóc tym, których głosu często nikt nie słyszy.

Bo przemoc nie dzieje się tylko „gdzieś tam”. Czasem dzieje się za ścianą, w domu, który z zewnątrz wygląda spokojnie. Czasem w oczach dziecka, które nagle przestaje się uśmiechać. Wtedy nie wystarczy jeden człowiek, jedno stanowisko czy jedna ustawa. Potrzebna jest współpraca szkoły, sądu, policji, CUS-u, sąsiadów, każdego z nas.

Ta konferencja to nie była tylko teoria. To był znak, że w Łukowie potrafimy mówić głośno o tym, co boli, i że chcemy działać razem. Bo miasto, które dba o bezpieczeństwo na ulicach, musi też dbać o bezpieczeństwo w domach. Nie możemy pozwolić, by ktoś cierpiał w ciszy. Pomoc zaczyna się od prostego gestu, od rozmowy, od telefonu, od zauważenia. Nie odwracajmy wzroku.

Wierzę, że z tej konferencji wyniknie coś więcej niż tylko dobre słowa. Że stanie się początkiem miejskiej kultury reagowania. Bo w Łukowie nikt nie powinien czuć się sam.

Mateusz Popławski

Co, gdzie, kiedy?

LISTOPAD 5 ŚR.
Koncert Ł`OKej Band, sala widowiskowa ŁOK, godz. 18.30

PAŹDZIER. 7 PT.
I Bieg Niepodległości Dwóch Gmin, OSP Osiny (boisko), godz. 8.30

Spektakl teatralny „Czas na miłość”, sala widowiskowa ŁOK, godz. 19

LISTOPAD 9 NIEDZ.
Otwarte Spinningowe Zawody Wędkarskie „Niepodległościowy Spinning”, Zimna Woda w Łukowie, godz. 7

PAŹDZIER. 11 WT.
Koncert patriotyczny „Ojczyzno ma...”, sala widowiskowa ŁOK, godz. 17

DOCIEPLANIE BUDYNKÓW
SZYBKO • TANIO • SOLIDNIE
tel. 502 053 214

MASZ TEMAT? ZADZWOŃ
660 661 093

APARATY SŁUCHOWE
DOBÓR I SPRZEDAŻ APARATÓW SŁUCHOWYCH, REFUNDACJA Z NFZ I PFRON
Anna Stolarczuk
• wkładki uszne, ochronniki słuchu, środki pielęgnacyjne
• baterie i akcesoria do wszystkich typów
• profilaktyczne badania słuchu z konsultacją specjalisty
Rejestracja telefoniczna 25 798 67 73
CZYNNE PON-PT 9.00-15.00, ul. Browarna 25 lok.9, I piętro Łuków

REKLAMA

PODOLOG PAULINA SKUBISZEWSKA
Profesjonalna pielęgnacja i terapie stóp
• Wrastające paznokcie
• Odciski, modzele, pękające pięty
• Grzybica, brodawki, rekonstrukcja paznokci
• Wkładki indywidualne, analiza chodu
Umów wizytę już dziś i pozwól swoim stopom odzyskać komfort!
Tel.: 572 804 847



WAŻNE TELEFONY

STRAŻ POŻARNA:
998 lub 798 20 88
POLICJA:
997 lub 797 62 10

POGOTOWIA
RATUNKOWE:
999 lub 798 29 99
ENERGETYCZNE:
991
KANALIZACYJNE:
798 23 71
WODNE:
798 25 97

INSTYTUCJE I URZĘDY
GMINA ŁUKÓW:
798 24 39
MIASTO ŁUKÓW:
798 30 00
STAROSTWO:
798 22 03
MIASTO STOCZEK ŁUK.:
797 00 01
GMINA STOCZEK ŁUK.:
797 00 47
GMINA ADAMÓW:
755 31 67
GMINA KRZYWDA:
755 10 06
GMINA SEROKOMLA:
755 45 02
GMINA STANIN:
798 11 04
GMINA TRZEBIESZÓW:
796 03 55
GMINA WOJCIESZKÓW:
755 41 01
GMINA WOLA MYSŁ.:
754 25 24
PUP:
798 50 37
URZĄD SKARBOWY:
798 29 21
ZUS:
798 31 09
KRUS:
798 00 10 do 11
ŁOK:
798 32 72
ARIMR:
798 24 79
SĄD REJONOWY:
798 23 51
PROKURATURA REJ.:
797 12 50

USŁUGI
UBEZPIECZENIA:
Marek Małkiński Dorota Jodełka
604 067 981, 725 044 144
KOMINIARZ:
Piotr Borkowski 500 042 175
ROLNICZE:
Wywóz gnojówki i gnojowicy
Jacek Wysokiński 607 399 110
WETERYNARZ:
Mamut 724 988 514
ŚLUSARZ:
Mariusz Sobiech 880 548 989
Krzysztof Biaduń 509 710 998

NAPRAWY
NAPRAWA OBUWIA:
Tomasz Borkowski 511 386 073
AGD, RTV
25/ 798 61 65
ZEGARMISTRZ:
Józef Litwin 25/ 798 51 62

TRANSPORT
POMOC DROGOWA:
Marek Wadowski 605 405 868
TAXI:
Taxi 25 / 798 00 22

BUDOWLANO -REMONTOWE
HUDRAULIK:
Kamil Knapik 792 832 338
DEKARZ:
Dariusz Sęk 785 550 050
ELEKTRYK:
Zygmunt Celiński 603 866 765
REMONTY:
Adam Peryt 605 290 002

ZDROWIE
APTEKA:
Całodobowa Centrum 25/ 797 11 99

GASTRONOMIA
Da Grasso Łuków 25/ 798 95 96
Zielony Gaj 500 398 889

LUK

eprasa.pl 50e5978a7e

Trzech kierowców i trzy promile łącznie

W ciągu zaledwie dwóch dni funkcjonariusze Łukowskiej policji zatrzymali trzech kierowców, którzy wsiedli za kierownicę pod wpływem alkoholu.

GM. ŁUKÓW: 28 października tuż przed godziną 8 w miejscowości Krynka policjanci zatrzymali do kontroli 41-letniego mieszkańca gminy Trzebieszów, który kierował samochodem marki Ford. Badanie alkomatem wykazało, że mężczyzna miał ponad 1,5 promila alkoholu w organizmie. W jego sprawie prowadzone jest postępowanie przygotowawcze.

GM. STOCZEK ŁUKOWSKI: Tego samego dnia około godziny 3 w nocy funkcjonariusze zatrzymali 53-letniego mieszkańca gminy Stoczek Łukowski, który kierował Volkswagenem. Kierowca również był nietrzeźwy – miał ponad promil alkoholu. W tej sprawie również wszczęto postępowanie przygotowawcze.

GM. STOCZEK ŁUKOWSKI: Dzień wcześniej, 27 października przed godziną 16 w miejscowości Chrusty policjanci zatrzymali 50-letniego mieszkańca Łukowa, który kierował samochodem marki Volkswagen. Badanie wykazało ponad pół promila alkoholu. Także wobec tego kierowcy prowadzone jest postępowanie przygotowawcze.

mo

Rowerzysta z promilem

ŁUKÓW: W Łukowie 29 października około godziny 21.10 na ul. Warszawskiej policjanci zatrzymali 43-letniego mieszkańca miasta, który jechał rowerem, mając prawie promil alkoholu w organizmie. Mężczyzna został ukarany mandatem w wysokości 2,5 tys. złotych.

mo

Zderzenie skutera z busem, kobieta z obrażeniami trafiła pod opiekę medyków

26 października w gminie Krzywda w miejscowości Teodorów doszło do zderzenia skutera z busem.

Informacja o zdarzeniu wpłynęła do stanowiska kierowania Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Łukowie tuż po godzinie 18.

Jak przekazał st. kpt. Paweł Szyszkowski, w wypadku uczestniczyły dwa pojazdy - samochód typu bus oraz skuter, którym kierowała kobieta.

Kierujący busem nie odniósł obrażeń, natomiast kobieta doznała urazów kończyny górnej i dolnej i wymagała pomocy medycznej.

Na miejsce zadysponowano strażaków, którzy udzielili poszkodowanej pierwszej pomocy, a następnie przekazali ją zespołowi ratownictwa medycznego. Działania straży pożarnej obejmowały również zabezpieczenie miejsca zdarzenia, oświetlenie terenu oraz odłączenie akumulatorów w pojeździe.

Policja prowadzi czynności wyjaśniające okoliczności tego zdarzenia.

an

Szyszki i 1,5 promila na rowerze

GMINA STOCZEK ŁUKOWSKI: W środę, 30 października przed godziną 11 w miejscowości Szyszki policjanci zatrzymali do kontroli rowerzystę, który – jak się okazało – był pod wpływem alkoholu. Badanie alkomatem wykazało, że 47-letni mieszkaniec tej gminy miał w organizmie ponad 1,5 promila alkoholu. Mężczyzna został ukarany mandatem w wysokości 2,5 tys. złotych.

mo

Jeleniec: dwóch kolegów, dwa rowery i dwa promile

GMINA STANIN: W niedzielę, 27 października po godzinie 13 w miejscowości Jeleniec policjanci zatrzymali dwóch rowerzystów, którzy postanowili ruszyć w trasę – niestety, nie na trzeźwo. 46-letni mieszkaniec gminy Stanin miał w organizmie ponad promil alkoholu, a jego 55-letni towarzysz – ponad półtora promila. Obaj zakończyli przejażdżkę spotkaniem z policjantami i otrzymali mandaty po 2,5 tysiąca złotych.

mo

R E K L A M A

ST STOLARKA
ul. Ogrodnicza 3,
21-400 Łuków
PRODUCENT
OKNA DRZWI
WITRYNY
FASADY
25 755 30 75

FUH RESŁAW
BUDUJ Z NAMI! GÓZD 2A
MATERIAŁY BUDOWLANE
PROMOCJA
ELEKTORONARZĘDZI
HARD
HARD
608 410 646, 790 744 468

SZKOLENIA OPERATORÓW
POMOC DROGOWA 24H
USŁUGI AUTOLAWETĄ
www.spid-szkolenia.pl
UDT: wózki widłowe, manitou, HDSy - żurawie, podesty ruchome, suwnice i inne
Usługi autolawetą
Ładunki do 15 ton i długości 11m
WYNAJEM
koparko-ładowarki, podestu, wózka widłowego
693 485 582
ul. Międzyrzecka 66C / lok. III, Łuków

SKLEP RYBNY
GOSPODARSTWO RYBACKIE KOCK
• ryby żywe
• ryby mrożone
• przetwory rybne
Godziny otwarcia:
Pon - 8.00 - 16.00
Wt-Pt - 8.00 - 17.00
Sob. 8.00-14.00
ul. Międzyrzecka 31
21-400 Łuków
tel. 662 766 821

PRZYCHODNIE OPIEKI ZDROWOTNEJ
Przychodnie Opieki Zdrowotnej sp. z o.o.
- cukrzycowy obrzęk plamki
- zwyrodnienie plamki żółtej
kwalifikacja do programów lekowych
- diagnostyka i leczenie jaskry
- diagnostyka i leczenie nużeńca
- badania przesiewowe dzieci od 2 do 6 lat /wady wzroku/
- spirometria
- testy skórne wziewne i pokarmowe
- dermatoskopia
- elektrokoagulacja, kryoterapia
- bad histopatologiczne pobranego materiału
- leczenie nietrzymania moczu
zabiegi elektrostymulacji
- płynna cytologia
- bad USG 3-4 D
- bad USG /preluksacyjne u dzieci/
- badania okulistyczne kierowców kat A+B+C+D+E
NOWOŚĆ
- BADANIA USG DOPPLER
NFZ
oraz
WIZYTY KOMERCYJNE
Słowackiego
Kochanowskiego
Krzemieniecka
Kirkora
DĘBLIN
NETTO
Wjazd do przychodni od ul. Krzemienieckiej
tel. (81) 865 23 67
505 428 927
08-500 Ryki, ul. Kirkora 12
WWW.PRZYCHODNIARYKI.COM.PL

LUK

eprasa.pl 50e5978a7e

Lukow24.pl

Ksiądz prałat Tadeusz Dzięga świętował imieniny

We wtorek, 28 października ksiądz prałat Tadeusz Dzięga z parafii Podwyższenia Krzyża Świętego w Łukowie obchodził swoje imieniny.

Z tej okazji w parafii Podwyższenia Krzyża Świętego w Łukowie została odprawiona msza święta w intencji solenizanta. Eucharystia została zamówiona przez kapłanów, pracowników świeckich oraz wspólnoty parafialne jako wyraz wdzięczności za długoletnią posługę księdza prałata.

Tadeusz Dzięga, który od 30 czerwca 2018 roku przebywa na emeryturze, przez 18 lat pełnił funkcję proboszcza parafii Podwyższenia Krzyża Świętego w Łukowie, pozostając jedną z bardziej rozpoznawalnych postaci lokalnego Kościoła.

an



Fot. Parafia Podwyższenia Krzyża Świętego w Łukowie

28 października ks. prałat Tadeusz Dzięga obchodził imieniny



Fot. Parafia Podwyższenia Krzyża Świętego w Łukowie

Uroczystość była okazją do wspólnej modlitwy i podziękowania za lata posługi duszpasterskiej

Sarny wbiegły przed samochody

W ciągu kilku dni na drogach powiatu łukowskiego doszło do trzech kolizji z udziałem dzikich zwierząt. W żadnym z tych zdarzeń nie ucierpieli ludzie.

Pierwsze zdarzenie miało miejsce w poniedziałek, 27 października, po godzinie 20.30 na ulicy Wójtostwo w Łukowie. Kierująca samochodem osobowym 49-letnia mieszkanka Łukowa potrąciła sarnę, która nagle wbiegła na jezdnię. Po zderzeniu zwierzę uciekło, a kobieta nie odniosła obrażeń. Uszkodzeniu uległ jedynie samochód.

Dzień później, 28 października przed godziną 7 w Ksawerynowie (gm. Wola Mysłowska) 32-letni mieszkaniec gminy Stoczek Łukowski kierujący Audi również zderzył się z sarną. Tym razem zwierzę nie przeżyło wypadku i padło na miejscu. Kierowca był trzeźwy i nie odniósł obrażeń.

Kolejne zdarzenie odnotowano 29 października tuż po północy w miejscowości Łazy. 26-letni łukowianin kierujący Mazdą potrącił sarnę, która wybiegła na drogę. Zwierzę po uderzeniu oddaliło się, a kierowcy nic się nie stało.

Policja apeluje do kierowców o zachowanie szczególnej ostrożności, zwłaszcza po zmroku i w rejonach zalesionych, gdzie dzikie zwierzęta często przemieszczają się przez drogi.

mo

70-latek ukarany mandatem za kolizję

ŁUKÓW W środę, 30 października przed godziną 10 na ulicy Rogalińskiego w Łukowie doszło do kolizji dwóch samochodów osobowych – Mitsubishi i Volkswagena.

Jak ustalili policjanci, sprawcą zdarzenia był **70-letni mieszkaniec gminy Stanin** kierujący samochodem marki Volkswagen. Mężczyzna został ukarany mandatem karnym. Drugim uczestnikiem kolizji była **27-letnia mieszkanka Łukowa** kierująca pojazdem marki Mitsubishi.

Oboje kierujący byli trzeźwi. Na szczęście w wyniku zdarzenia nikt nie odniósł obrażeń.

mo

Ponad pół miliona zł dla rolników z gminy Woli Mysłowskiej

Do rolników z gminy Wola Mysłowska popłynęły pieniądze ze zwrotu akcyzy, łącznie ponad pół miliona złotych.

Środki otrzymało 425 gospodarzy, którzy w sierpniu br. złożyli wnioski o zwrot części podatku akcyzowego zawartego w cenie oleju napędowego wykorzystywanego do produkcji rolnej.

Łączna kwota wypłaconych pieniędzy wyniosła 511 tysięcy 59 złotych i 18 groszy.

Pieniądze zostały przelane na rachunki bankowe wskazane we wnioskach.

Zwrot podatku akcyzowego rolnicy mogą otrzymać dwa razy w roku – po złożeniu wniosków w lutym i w sierpniu.

Program ma na celu częściową rekompensatę kosztów ponoszonych przez producentów rolnych na zakup paliwa wykorzystywanego do prac polowych i hodowlanych.

an

BMW kontra Hyundai i Citroen kontra Toyota w centrum Łukowa

We wtorek, 28 października w centrum Łukowa doszło do dwóch kolizji drogowych – na ulicach Międzyrzeckiej i Siedleckiej.

Do pierwszego zdarzenia doszło przed godziną 11 na rondzie u zbiegu ulic Siedleckiej i Wojska Polskiego. 36-letni kierowca Citroena z gminy Wiśniew nie zachował bezpiecznej odległości i uderzył w tył Toyoty, którą kierowała 25-letnia mieszkanka powiatu węgrowskiego. Kolizja zakończyła się na uszkodzeniach pojazdów, a sprawca został ukarany mandatem i punktami karnymi.

Druga kolizja wydarzyła się około godziny 11.30 na ulicy Międzyrzeckiej. 45-letnia mieszkanka gminy Krzywda, kierująca samochodem marki BMW, doprowadziła do zderzenia z Hyundaiem prowadzonym przez 55-letnią mieszkankę Łukowa. W zdarzeniu nikt nie ucierpiał. Policjanci ukarali sprawczynię mandatem karnym.

mo

R E K L A M A



R E K L A M A





LUK

eprasa.pl 50e5978a7e

Szukają asystentki dyrektora i kadrowego

W ostatnich dniach na stronach urzędów pracy w Łukowie i Siedlcach pojawiło się kilka nowych ofert pracy skierowanych do osób o bardzo różnych kwalifikacjach i doświadczeniu.

Pracodawcy poszukują zarówno specjalistów z wyższym wykształceniem, jak i osób gotowych do pracy fizycznej.

Najwyższe wynagrodzenie oferuje szkoła językowa Eurolingua w Siedlcach, która poszukuje asystentki dyrektora. Stawka brutto zaczyna się od 7 tysięcy złotych. Kandydatka powinna mieć wykształcenie wyższe z zakresu zarządzania, administracji lub ekonomii, dobrą organizację pracy i prawo jazdy.

Nieco niższe zarobki od 6,5 tys.zł proponuje Mazowiecki Szpital Wojewódzki w Siedlcach, który szuka specjalisty ds. kadr. To stanowisko wymaga wyższego wykształcenia i znajomości podstaw MS Excel. Obowiązki obejmują pełną obsługę kadrowo-płacową pracowników i przygotowywanie raportów.

Osoby z doświadczeniem w pracy fizycznej mogą znaleźć zatrudnienie w Fortis Logistics Group w Siedlcach, gdzie potrzebny jest pracownik magazynu. Zarobki zaczynają się od 4,7 tysiąca złotych, a praca odbywa się na dwie zmiany. Wymagane jest prawo jazdy kat. B i umiejętność obsługi wózka widłowego.

Z kolei firma z Łukowa przy ul. Przemysłowej 15 poszukuje konserwiarza. Stawka godzinowa wynosi od 26 zł brutto. Praca polega m.in. na przygotowaniu surowców, pakowaniu, etykietowaniu i utrzymaniu porządku przy linii produkcyjnej. Wymagane jest jedynie podstawowe wykształcenie, praca może odbywać się także w dni wolne.

Jest też oferta z Przedszkola Integracyjnego Nr 1 w Łukowie, które poszukuje nauczyciela robotyki. Wymiar etatu to zaledwie 0,15, co przekłada się na wynagrodzenie nieco ponad 1,5 tysiąca złotych brutto. Kandydat musi jednak mieć wyższe wykształcenie pedagogiczne i uprawnienia do prowadzenia zajęć technicznych lub informatycznych.

an

Znajdź pracę ze Wspólnotą

Powiatowy Urząd Pracy w Łukowie

Zawód, Miejsce pracy / Pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Pracownik ogólnobudowlany, Łuków/ KJ Stal	1	5 000,00 zł	u
Spawacz MIG -MAG, TIG, Łuków/ KJ Stal	1	5 760,00 zł	u
Grafik komputerowy, Łuków/ KJ Stal	1	6 550,00 zł	u
Nauczyciel robotyki, Łuków/ Przedszkole Integracyjne nr 1	0,15	1 552,80 zł	u
Terapeuta SI, Łuków/ Przedszkole Integracyjne nr 1	0,18	1811,6	u
Spedytor, Stary Jamielnik	1	4 666,00 zł	u
Piekarz, Łuków/ 7BERRY	1	6 000,00 zł	u
Kierowca, Łuków/ 7BERRY	1	6 000,00 zł	u
Asystent rodziny, Trzebieszów/ GOPS		3 000,00 zł	z
Magazynier, Łuków/ Gulik	1	8 000,00 zł	u
Kosmetyczka, Łuków	0,3	2 333,00 zł	u
Logopeda/ Neurologopeda, Łuków/ Ana – Med	1	7 900,00 zł	u

u – umowa o pracę; z – umowa zlecenie

Ważne dla rodziców przedszkolaków: Miasto Łuków wprowadziło aplikację Kidplace w swoich przedszkolach i żłobku

Miasto Łuków poinformowało, że w swoich placówkach - przedszkolach oraz żłobku - wdrożyło nowoczesną aplikację KIDPLACE i zachęca rodziców i opiekunów do korzystania z niej.

Każdy z Rodziców/Opiekunów ma zapewniony bezpłatny dostęp do aplikacji. Instrukcję tworzenia konta można znaleźć pod adresem: https://www.lukow.pl/images/dokumenty/kidplace-dla-rodzica.pdf.

Korzyści dla rodziców/opiekunów z używania aplikacji:

bezpieczny odbiór dziecka przez osoby upoważnione,
szybkie zgłaszanie nieobecności dziecka,
wgląd w historię obecności i rozliczenia,
sprawna komunikacja z nauczycielami poprzez czat,
automatyczne naliczanie opłat za pobyt dziecka w przedszkolu lub w żłobku,
możliwość dokonywania płatności online - bezpiecznie i bez wychodzenia z domu,
dostęp do tablicy ogłoszeń z bieżącymi informacjami.

Rozwiązanie to służy usprawnieniu zarządzania placówkami oraz komunikacji z rodzicami i opiekunami.

mo

Kolizja na ulicy Przemysłowej w Łukowie

W czwartek, 30 października tuż przed godziną 11 na ulicy Przemysłowej w Łukowie doszło do kolizji dwóch samochodów osobowych – Suzuki Swift oraz Ford Focus.

Ze wstępnych ustaleń policji wynika, że sprawczynią zdarzenia była 51-letnia mieszkanka Grodziska Mazowieckiego, kierująca samochodem marki Ford Focus. Kobieta nie ustąpiła pierwszeństwa przejazdu, w wyniku czego doszło do zderzenia z Suzuki Swiftem, którym kierowała 49-letnia mieszkanka gminy Łuków.

Na szczęście w wyniku kolizji nikt nie odniósł obrażeń. Funkcjonariusze ruchu drogowego ukarali sprawczynię zdarzenia mandatem karnym.

Policja apeluje do wszystkich kierowców o zachowanie ostrożności na drodze i przypomina, że nawet chwilowa nieuwaga może prowadzić do niebezpiecznych sytuacji.

mo

R E K L A M A



SPRZEDAŻ MIESZKAŃ
tel. 886 557 400
BIURO SPRZEDAŻY
ul. Łapiguz 98, 21-400 Łuków
www.elbud.lukow.pl
mieszkania@elbud.lukow.pl

elbud development
HURTOWNIA MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH
UL. WIATRAKI 1 (KIERUNEK ZIMNA WODA), 21-400 ŁUKÓW
TEL. +48 (25)798 54 56, 604 962 404
hurtownia@elbud.lukow.pl
Zaopatrzymy Twoją budowę !
BMI icopal, ATLAS, yetico, KABE, SOLBET, Wienerberger, ROCKWOOL, FORBUILD, KNAUF, MAPEI, H+H, SOUDAL, domax

LUK

eprasa.pl 50e5978a7e

Lukow24.pl

Drzewo runęło na samochód. Interweniowały zastępy straży



Fot. OSP Zgórznica

W działaniach ratowniczych uczestniczyli strażacy z OSP Zgórznica oraz JRG Łuków

W czwartek, 30 października służby ratunkowe zostały zadysponowane do zdarzenia w miejscowości Wólka Poznańska.

Po godzinie 19 do stanowiska kierowania KP PSP w Łukowie wpłynęło zgłoszenie, że drzewo przewróciło się na samochód osobowy.

Na szczęście nikt nie został poszkodowany, jednak pojazd uległ znacznym uszkodzeniom.

Gałęzie i konary spadającego drzewa rozbiły przednią szybę oraz uszkodziły maskę i dach samochodu.

Strażacy przy użyciu pilarek spalinowych pocięli i usunęli powalone drzewo z drogi, przywracając przejezdność.

W czasie działań ratowniczych ruch na drodze był zablokowany.

W akcji uczestniczyły jednostki OSP Zgórznica, JRG Łuków oraz policja.

an



Fot. OSP Zgórznica

Drzewo poważnie uszkodziło samochód rozbijając przednią szybę

Stłuczka w Ferdynandowie

We wtorek, 28 października około godziny 13 w miejscowości Ferdynandów doszło do kolizji dwóch samochodów osobowych. 27-letni kierowca Citroena Berlingo z województwa kujawsko-pomorskiego zderzył się z Hyundaiem, którym kierował 40-letni mieszkaniec gminy Adamów.

Do zdarzenia doszło w miejscowości Ferdynandów. Policjanci ustalili, że 27-letni kierowca Citroena Berlingo nie zachował należytej ostrożności i doprowadził do zderzenia z samochodem marki Hyundai, którym kierował 40-letni mieszkaniec gminy Adamów. Obaj uczestnicy kolizji byli trzeźwi. W wyniku zdarzenia nikt nie ucierpiał, a sprawca został ukarany mandatem i punktami karnymi.

mo

Kolizja na parkingu przed marketem przy Sienkiewicza

Na parkingu przy markecie Biedronka na ulicy Sienkiewicza doszło do niegroźnej kolizji dwóch samochodów osobowych. Do zdarzenia doszło 28 października na parkingu przed marketem przy ul. Sienkiewicza. Kierujący samochodem marki Ford, 69-letni mężczyzna, najechał na tył pojazdu marki Skoda, którym kierował 60-letni mieszkaniec Łukowa. W wyniku kolizji nikt nie odniósł obrażeń, a pojazdy doznały jedynie niegroźnych uszkodzeń. Sprawca zdarzenia został pouczony przez policję.

mo

Ciężarówka uderzyła w ogrodzenie w Wierzejkach

We wtorek, 28 października po godzinie 14 w miejscowości Wierzejki doszło do niegroźnego zdarzenia drogowego. 67-letni kierowca ciężarowego Mercedesa z powiatu puławskiego stracił panowanie nad pojazdem i uderzył w ogrodzenie jednej z posesji.

Do zdarzenia doszło we wtorkowe popołudnie w Wierzejkach. Jak ustalili policjanci, 67-letni mężczyzna kierujący ciężarowym Mercedesem nie dostosował prędkości do warunków panujących na drodze i w wyniku tego uderzył w ogrodzenie prywatnej posesji. Na miejscu interweniowała policja. Kierowca był trzeźwy. W wyniku kolizji nikt nie odniósł obrażeń, a zniszczeniu uległa część ogrodzenia. Funkcjonariusze ukarali sprawcę mandatem karnym.

mo

Świąteczna inspiracja w Łukowie: konkurs na kartkę bożonarodzeniową

Łukowski Ośrodek Kultury ogłosił rozpoczęcie tegorocznej edycji konkursu plastycznego na kartkę bożonarodzeniową.

Inicjatywa skierowana jest do uczniów szkół podstawowych oraz ponadpodstawowych. Jej celem jest rozwijanie kreatywności młodych twórców, kultywowanie tradycji świątecznych i prezentacja dziecięcej oraz młodzieżowej twórczości plastycznej.

Uczestnicy mają za zadanie przygotować autorską pracę w formacie A5, przedstawiającą własną wizję świąt Bożego Narodzenia. Technika wykonania jest dowolna, pod warunkiem że **praca pozostanie płaska i umożliwi skanowanie** – wykluczone są elementy wypukłe oraz sypiący się brokat. Każda kartka powinna być opatrzona informacją zawierającą imię i nazwisko autora, wiek, klasę, nazwę szkoły, dane opiekuna artystycznego oraz kontakt.

Gotowe prace należy dostarczyć do siedziby Łukowskiego Ośrodka Kultury do środy, 26 listopada do godziny 15. Do zgłoszenia należy dołączyć zgodę na przetwarzanie danych osobowych.

Najciekawsza praca stanie się oficjalną kartką bożonarodzeniową Łukowskiego Ośrodka Kultury, która wraz z życzeniami trafi do przyjaciół i partnerów instytucji. Wyniki konkursu zostaną opublikowane na stronie internetowej ośrodka, a termin uroczystego wręczenia nagród i dyplomów laureatom zostanie ogłoszony w późniejszym czasie.

Ewa Jaszczak

Bezpłatne badania mammograficzne w Szpitalu w Łukowie

Samodzielny Publiczny Zakład Opieki Zdrowotnej w Łukowie zaprasza kobiety w wieku od 45 do 74 lat na bezpłatne badania mammograficzne finansowane przez Narodowy Fundusz Zdrowia. To doskonała okazja, by zadbać o swoje zdrowie i zyskać spokój.



Badania są finansowane przez Narodowy Fundusz Zdrowia i można je wykonywać co dwa lata. Dodatkowo kobiety w wieku 45-74 lat mogą wykonać badanie co 12 miesięcy, jeśli po pięciu latach od leczenia chirurgicznego raka piersi pozostają w trakcie uzupełniającej hormonoterapii (HT), zakończyły leczenie raka piersi oraz 5-letni proces monitorowania po zakończonej terapii.

Badania wykonywane są w Pracowni Mammografii znajdującej się w budynku głównym Szpitala (II piętro) przy ul. doktora A. Rogalińskiego 3 w Łukowie.

Rejestracja: tel. (25) 798 2000 do 9, wew. 260 kom. 609 400 615, godziny rejestracji: od poniedziałku do piątku, w godz. 8 - 14.30.

mo

Zderzenia Golfa i Opla w Gołaszynie

W sobotę, 25 października o godzinie 18 do stanowiska kierowania Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Łukowie wpłynęło zgłoszenie o zderzeniu dwóch samochodów osobowych.

Jak poinformował st. kpt. Paweł Szyszkowski z KP PSP w Łukowie, w kolizji, która miała miejsce w Gołaszynie, uczestniczyły samochody marki Ford i Opel.

Na miejsce natychmiast zadysponowano dwa zastępy z JRG Łuków oraz zastęp z OSP Gołaszyn.

Wszystkie trzy osoby biorące udział w zdarzeniu samodzielnie opuściły pojazdy i nie wymagały pomocy medycznej.

Działania straży polegały na zabezpieczeniu miejsca zdarzenia, odłączeniu akumulatorów w pojazdach oraz uprzątnięciu jezdni z pozostałości pokolizyjnych, co pozwoliło szybko przywrócić normalny ruch na drodze.

an

LUK

eprasa.pl 50e5978a7e

Pojazd automatycznie powiadomił służby o kolizji. Kierowca był pijany

Mercedes automatycznie wysłał zgłoszenie na numer alarmowy, informując o udziale w kolizji w Jabłoniu. 26-latek uderzył w betonowe ogrodzenie jednej z posesji. Przyczyną okazał się alkohol.



Fot. Policja Parczew

Kierowca podróżował nowym Mercedesem

Do zdarzenia doszło pod koniec października. W policyjnych systemach pojawiło się automatyczne zgłoszenie dotyczące kolizji z udziałem Mercedesa. Informacja została przekazana służbom przy pomocy systemu eCall instalowanego w pojazdach wyprodukowanych po 2018 roku.

Geolokalizacja pojazdu wskazała na Jabłoń, gdzie natychmiast skierowano policyjny patrol. Przybyli na miejsce funkcjonariusze zastali stojący częściowo na chodniku uszkodzony pojazd, który uderzył w betonowe ogrodzenie jednej z posesji.

- Prowadzone na miejscu czynności oraz informacje od świadków zdarzenia pozwoliły na ustalenie, że kierującym Mercedesem okazał się 26 -letni mieszkaniec gminy Milanów, który poszedł polubownie „dogadać się" z właścicielką uszkodzonego ogrodzenia. Mężczyzna został zatrzymany, pobrano od niego krew do badań oraz wykonano narkotest z wynikiem pozytywnym. Badanie jego stanu trzeźwości wykazało ponad promil alkoholu w organizmie. Dokonano również przeszukania Mercedesa, gdzie funkcjonariusze służby kryminalnej ujawnili susz marihuany - relacjonuje młodszy aspirant Ewelina Semeniuk z parczewskiej policji.

Ponadto mundurowi zabezpieczyli i odholowali uszkodzony pojazd na policyjny parking, zatrzymali 26-latkowi prawo jazdy i sporządzili dokumentację dotyczącą kierowania pojazdem w stanie nietrzeźwości, posiadania środków odurzających oraz przeprowadzenia czynności wyjaśniających w kierunku naruszenia bezpieczeństwa w ruchu drogowym.

Teraz 26-latek odpowie przed sądem, grozi mu wysoka grzywna oraz kara pozbawienia wolności do lat 3.

GR

Areszt za znęcanie się nad partnerką. Recydywista groził jej śmiercią

Biała Podlaska: Do tymczasowego aresztu trafił 33-latek podejrzany o psychiczne i fizyczne znęcanie się nad partnerką. Także po zmianie miejsca zamieszkania kobiety zaatakował ją, powodując obrażenia ciała oraz groził pozbawieniem życia. Zarzuty usłyszał w warunkach recydywy.



Fot. KMP Biała Podlaska

Po zmianie miejsca zamieszkania pokrzywdzonej mężczyzna nie zaprzestał kontaktu z nią oraz dzieckiem

W ubiegłym tygodniu policjanci zatrzymali 33-latka podejrzanego o fizyczne i psychiczne znęcanie się nad byłą już partnerką.

- Z ustaleń funkcjonariuszy wynikało, że podczas awantur agresor bił i kopał pokrzywdzoną oraz podduszał ją. Do przemocy dochodziło od początku 2025 roku. Po zmianie miejsca zamieszkania pokrzywdzonej mężczyzna nie zaprzestał kontaktu z nią oraz dzieckiem. Podczas wizyty w mieszkaniu kobiety, do której doszło w ubiegłym tygodniu, ponownie zaatakował ją, powodując obrażenia ciała. Wcześniej groził też pozbawieniem życia - informuje nadkom. Barbara Salczyńska-Pyrchla z KMP w Białej Podlaskiej.

Przedstawiono mu zarzut znęcania się nad partnerką. Usłyszał go w warunkach recydywy, gdyż w ostatnim czasie odbywał karę pozbawienia wolności za podobne przestępstwo.

W piątek (24 października) Sąd Rejonowy w Białej Podlaskiej go aresztował. Zgodnie z obowiązującymi przepisami grozi mu kara do 7,5 roku pozbawienia wolności.

Joanna Niećko

Dramat na stacji paliw. Mężczyzny nie udało się uratować

25 października po godzinie 20 straż pożarna została zadysponowana do miejscowości Zaolszynie w gminie Trzebieszów.

Jak przekazał st. kpt. Paweł Szyszkowski z Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Łukowie, służby zostały wezwane do tzw. zdarzenia medycznego.

Ze zgłoszenia wynikało, że na stacji paliw zasłabł mężczyzna.

Na miejsce natychmiast zadysponowano zastępy straży pożarnej z JRG Łuków oraz OSP Wierzejki.

Po dojeździe służb obecny na miejscu zespół ratownictwa medycznego stwierdził zgon mężczyzny.

Działania strażaków polegały na osłonięciu zmarłego przy pomocy parawanu oraz zabezpieczeniu terenu na czas prowadzonych czynności przez policję.

an

BIA

NEKROLOGI

Powiat bialski

Maria Błędowska 80 lat
zm. 23 października, Biała Podl.

Halina Maksymiuk 88 lat
zm. 25 października, Terebela

Wanda Sokulska 65 lat
zm. 24 października, Łomazy

Eugeniusz Sienkiewicz 87 lat
zm. 26 października, Łomazy

Zofia Grabowska 87 lat
zm. 24 października, Biała Podl.

Jan Kode 83 lata
zm. 27 października, Biała Podl.

Ryszard Pawlina 68 lat
zm. 24 października, Biała Podl.

Józef Zdanowski 91 lat
zm. 29 października, Rogoźniczka

HADES Biała Podlaska
Tel. 83 344 35 24

Powiat łukowski

Apolonia Czajka 88 lat
zm. 22 października, Łuków

Stanisław Kopeć 68 lat
zm. 30 października, Łuków

Anna Kwiatkowska 62 lata
zm. 23 października, Łuków

Hades Łuków
Tel. 25 798 37 35

Powiat parczewski

Rafał Burzec 48 lat
zm. 14 września, Gęś

Zofia Dymicka 66 lat
zm. 29 października, Milanów

Krystyna Oniszczuk 94 lata
zm. 24 października, Parczew

Zdzisław Chmielewski 90 lat
zm. 30 października, Parczew

Marianna Musik 89 lat
zm. 26 października, Parczew

Usługi Pogrzebowe Kochanowski
Tel. 509 412 470

Powiat radzyński

Zdzisław Sposób 91 lat
zm. 25 października, Radzyń

Zbigniew Gajda 73 lata
zm. 30 października, Ulan

Stanisław Bartoń 88 lat
zm. 28 października, Ulan

PUK Radzyń Podlaski
Tel. 83 352 63 89

eprasa.pl 50e5978a7e

Zagrożenie na ul. ks. Brzóski, interweniowali strażacy z Grężówki

Zdarzenie miało miejsce 27 października, o godzinie 18.44 na ulicy ks. Stanisława Brzóski w Grężówce i dotyczyło rozlanej substancji ropopochodnej.

Do usunięcia plamy zadysponowano strażaków z Ochotniczej Straży Pożarnej z Grężówki.

Po przybyciu na miejsce druhowie zabezpieczyli teren zdarzenia, by zapobiec ewentualnym kolizjom i zapewnić bezpieczeństwo uczestnikom ruchu.

W trakcie działań mogły występować chwilowe utrudnienia w przejeździe.

Do neutralizacji rozlanej substancji wykorzystano specjalny płyn, a następnie jezdnia została dokładnie zmyta wodą.

Dzięki sprawnej interwencji strażaków sytuacja została szybko opanowana.

Na szczęście nie doszło do żadnych kolizji ani poślizgów.

an



Fot.OSP KSRG Grężówka

Do neutralizacji rozlanej substancji wykorzystano specjalny płyn, a następnie jezdnia została dokładnie zmyta wodą

Od Sanktuarium w Woli Gułowskiej po Kopiec Sienkiewicza. Wycieczka mieszkańców Łukowa śladami bohaterów Września 1939



Fot.Powiat Łukowski

Program wydarzenia obejmował między innymi Mszę Świętą w Sanktuarium MB Patronki Żołnierzy Września w Woli Gułowskiej



Fot.Powiat Łukowski

Pierwsze spotkanie odbyło się 26 października i zgromadziło mieszkańców miasta Łuków

Powiat Łukowski zainicjował cykl wydarzeń dedykowanych mieszkańcom Ziemi Łukowskiej.

Pierwsze spotkanie odbyło się w niedzielę 26 października i zgromadziło mieszkańców miasta Łuków.

Inicjatywa władz powiatu ma na celu wspólny udział w wyprawach śladami Henryka Sienkiewicza oraz bohaterów Września 1939 roku.

Program pierwszego wydarzenia obejmował mszę świętą w Sanktuarium Matki Bożej Patronki Żołnierzy Września w Woli Gułowskiej, zwiedzanie Sanktuarium i Muzeum Czynu Bojowego Kleeberczyków, poczęstunek dla uczestników, a także wizytę w Muzeum Henryka Sienkiewicza w Woli Okrzejskiej oraz na Kopcu Henryka Sienkiewicza w Okrzei. W spotkaniu uczestniczyli przedstawiciele władz powiatowych. Wydarzenia będą odbywać się cyklicznie, umożliwiając mieszkańcom poznanie lokalnej historii i dziedzictwa kulturowego powiatu.

an

Zawodowi strażacy usuwali osy z budynku mieszkalnego

W sobotę, 25 października około godziny 16 do stanowiska kierowania Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Łukowie wpłynęło zgłoszenie o zagrożeniu w jednym z budynków mieszkalnych.

Jak poinformował st. kpt. Paweł Szyszkowski z KP PSP w Łukowie, na ul. Zapowiednik znajdowało się gniazdo os.

Na miejsce zadysponowano zastęp strażaków z Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej w Łukowie.

Ratownicy, wyposażeni w specjalne kombinezony ochronne, zlokalizowali gniazdo i bezpiecznie je usunęli z budynku.

Działania przebiegły sprawnie, nikt nie odniósł obrażeń.

an

IX Łukowska Moc Kultury.
Wydarzenia od 5 do 11 listopada

Nadchodzi Łukowska Moc Kultury! To jedno z największych, corocznych wydarzeń kulturalnych organizowanych przez Łukowski Ośrodek Kultury. Co przygotowano tym razem?

IX ŁUKOWSKA MOC KULTURY - rozkład jazdy:

5 listopada (środa)
godz. 18.30 (Sala Widowiskowa ŁOK) koncert „ŁOK`ej Band i Przyjaciele"
Bilety w kasie Kina Łuków oraz online

6 listopada (czwartek)
godz. 19 (Sala Widowiskowa ŁOK) koncert Maciej Tacher „Piosenki Seweryna Krajewskiego"; Bilety w kasie Kina Łuków oraz online

7 listopada (piątek)
- godz. 18 (Galeria PROwizorium ŁOK) wernisaż wystawy Adama Kopcia pseud. TUPZ „Against all odds"
- godz. 19 (Sala Widowiskowa ŁOK) spektakl teatralny „Czas na miłość" (Marzanna Graff oraz Aleksander Mikołajczak) Bilety w kasie Kina Łuków oraz online;

9 listopada (niedziela)
- godz. 19 (Sala Widowiskowa ŁOK) kabaret Chyba. Bilety do nabycia wyłącznie online na stronach: kupbilecik.pl, biletyna.pl

10 listopada (poniedziałek)
- godz.19 (Sala Widowiskowa ŁOK) spektakl teatralny Teatr 7 sekund „A Śnieżki nie było...". Wejście na specjalne zaproszenie

11 listopada (wtorek)
Łukowskie Obchody Święta Niepodległości
- godz. 9 Msza Święta w intencji Ojczyzny (Kolegiata pw. Przemienienia Pańskiego w Łukowie)
- godz. 10 uroczystości Święta Niepodległości (przy tablicy Polskiej Organizacji Wojskowej)
- godz. 11.30 XXXIII Łukowskie Uliczne Biegi Niepodległości (ul. Zdanowskiego)
- godz. 17 XIII Międzynarodowy Festiwal Muzyki Organowej i Kameralnej w Łukowie - koncert patriotyczny „Ojczyzno ma..." (Sala Widowiskowa ŁOK)
Wystąpią muzycy związani z Filharmonią Lubelską. Darmowe wejściówki do odebrania w kasie Kina Łuków.
Partnerzy IX Łukowskiej Mocy Kultury: Miasto Łuków, Fabryka Wnętrz oraz Pizzeria Da Grasso Łuków

mo

O G Ł O S Z E N I E

OGŁOSZENIE

BURMISTRZA MIASTA ŁUKÓW

Działając na podstawie art. 35 ust. 1 i ust. 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2024 r. poz. 1145 z późn. zm.), Burmistrz Miasta Łuków informuje, że na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Miasta Łuków przy ul. Józefa Piłsudskiego 17 oraz na stronach internetowych został umieszczony wykaz nieruchomości stanowiących własność Miasta Łuków, przeznaczonych do oddania w dzierżawę i do oddania w użytkowanie na czas oznaczony do 3 lat, położonych w Łukowie przy ulicach: Ks. Stanisława Brzóski, Spokojnej, Radzyńskiej, Piaskowej, Ryszarda Stankiewicza, Siedleckiej, pomiędzy ulicami: Siedlecką a Stanisława Staszica, Kiernickich a Jana Kilińskiego i w okolicach ulicy Świderskiej.

Wykaz podlega wywieszeniu na okres 21 dni licząc od dnia 4 listopada 2025 roku.

Burmistrz Miasta Łuków
/-/ Piotr Płudowski

OGŁOSZENIE

BURMISTRZA MIASTA ŁUKÓW

Działając na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2024 r. poz. 1145 z późn. zm), Burmistrz Miasta Łuków informuje, że na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Miasta Łuków przy ul. Piłsudskiego 17 oraz na stronach internetowych został wywieszony wykaz nieruchomości gruntowych stanowiących własność Miasta Łuków położonych w Łukowie przy ul. Zabrowarnej przeznaczonych do sprzedaży w drodze przetargu ustnego nieograniczonego oraz przy ul. Różanej przeznaczonej do sprzedaży w drodze przetargu ustnego ograniczonego do podmiotów będących prawnymi dysponentami nieruchomości przyległych.

Wymieniony wykaz podlega wywieszeniu na okres 21 dni licząc od dnia 4 listopada 2025 roku.

W związku z powyższym osoby, którym przysługuje pierwszeństwo w nabyciu ww. nieruchomości na podstawie art. 34 ust. 1 pkt 1 i pkt 2 ustawy o gospodarce nieruchomościami mogą składać wnioski o ich nabycie w terminie sześciu tygodni od dnia wywieszenia wykazu za cenę ustaloną w wykazie.

Burmistrz Miasta Łuków
/-/ Piotr Płudowski

eprasa.pl 50e5978a7e

Chciała zostać radną, musiała odejść z pracy

Najpierw degradacja na niższe stanowisko i przeniesienie do oddziału banku położonego dwa razy dalej, niż dotychczasowe miejsce pracy, a potem konieczność odejścia z pracy. To zdaniem Anny Sykuły konsekwencje tego, że wystartowała w wyborach na radną. Sprawa znalazła finał w sądzie. - Bank jest instytucją zaufania publicznego i nie miesza się do polityki - komentuje były pracodawca.



Fot. Agnieszka Kalinowska

J
prezes Stowarzyszenia Zielone Powiśle w gm. Końskowola

To nie pierwszy raz, kiedy nasz zespół próbował stworzyć grupę do rady gminy i zawsze były z tego tytułu problemy. Mieliśmy kandydata ze Starej Wsi, który był zastraszany, że straci pracę, jeśli będzie kandydował z naszych struktur. Niestety z tych wcześniejszych i z tej ostatniej sytuacji wypływa jeden smutny wniosek - osoby, które rzeczywiście mają kompetencje i mogłyby realnie wzmacniać struktury samorządu, po tego typu perypetiach absolutnie nie będą chciały brać udziału w wyborach, bo później będą napiętnowane.
Jeśli rzeczywiście pani Anna była w jakiś sposób dyskryminowana w związku z jej uczestnictwem w wyborach, to jest to ograniczanie praw wyborczych.
Mam jednak wrażenie, że cała ta sytuacja wynikła z jakichś nacisków politycznych, a konflikt między panią Anną a prezesem banku został wymuszony przez osoby trzecie.

Miałam wybierać: Albo praca, albo kandydowanie

Anna Sykuła, z zawodu ekonomistka od 2010 r. była związana z jednym z miejscowych banków. Zajmowała stanowisko analityka kredytowego. Do pracy do Puław dojeżdżała z oddalonego o ok. 15 km Nowego Pożoga w Gminie Końskowola. Tam również angażowała się społecznie na rzecz mieszkańców, działała w Kole Gospodyń Wiejskich. Ale dla 40-latki to było za mało. Za namową znajomych postanowiła zrobić coś więcej - zawalczyć o mandat gminnej radnej, by mieć jeszcze większy wpływ na to, co dzieje się w jej najbliższym otoczeniu i pracować dla lokalnej społeczności. Jej nazwisko znalazło się na liście wyborczej komitetu „Zielone Powiśle". Na początku marca kampania ruszyła na dobre, a wkrótce kandydatura Anny Sykuły została przedstawiona oficjalnie na profilu komitetu w mediach społecznościowych. Post zawierał przedstawienie kandydatki z uwzględnieniem tego, czym zajmuje się zawodowo.

Tego samego dnia kobieta została poproszona o kontakt z przełożonym. Jak tłumaczy, zupełnie nie spodziewała się, że rozmowa będzie wiązała się z faktem jej kandydowania w wyborach.

- 12 marca 2024 r. ok. godz. 11 ukazał się na Facebooku pierwszy post wyborczy, byłam pełna entuzjazmu i gotowa do działania. Jednak mój zapał został szybko ostudzony. Ok. godziny 12 odbyłam rozmowę telefoniczną z prezesem banku - opowiada Anna Sykuła.

- Usłyszałam, że tego się po mnie nie spodziewał, dlaczego go nie zapytałam o zgodę na kandydowanie. Odpowiedziałam, że nie widzę żadnego konfliktu interesów między pracą w banku w Puławach a byciem radną w Końskowoli. Na zakończenie oświadczył, że do godz. 15 mam się określić co wybieram - kandydowanie czy pracę - dodaje.

Prezes banku miał zażądać także od Anny Sykuły usunięcia z postu na FB z jej kandydaturą, nazwy banku, w którym pracuje. Tak też się stało.

Degradacja za udział w wyborach?

Tego samego dnia kobieta otrzymała wypowiedzenie dotychczasowych warunków pracy. Zgodnie z tym pismem od następnego dnia miała już pełnić funkcję doradcy klienta w placówce w Gniewoszowie, miejscowości oddalonej od miejsca zamieszkania o ok. 30 km.

- Dla mnie to był szok. Nikt nie jest przygotowany nawet organizacyjnie, by z dnia na dzień dojechać do miejsca pracy położonego dwa razy dalej, niż dotychczasowe miejsce zatrudnienia. To raz. A po drugie, w Gniewoszowie miałam pracować na stanowisku doradcy klienta, czyli w okienku, co było pracą poniżej moich kompetencji - podnosi Anna Sykuła.

W wypowiedzeniu warunków umowy o pracę pracodawcza tłumaczył swoje posunięcie reorganizacją stanowisk pracy i wzmocnieniem placówki sprzedażowej w Gniewoszowie. Ale zdaniem Anny Sykuły to tłumaczenie fikcyjne, a przyczyna takiego ruchu prezesa banku była inna, co potwierdzać miał sms wysłany przez niego do ich wspólnego znajomego.

Tego samego dnia, gdy mieszkanka Nowego Pożoga odbyła nieprzyjemną rozmowę z pracodawcą, w jej sprawie próbował bowiem interweniować mieszkaniec gminy, który również tak, jak ona, startował w wyborach do rady gminy z tego samego komitetu. Na prośbę o spotkanie i rozmowę przełożony Anny Sykuły, miał wykręcić się brakiem czasu i miał odpisać: „Jeśli temat dotyczy Anny, to sprawa jest 0:1, bank jest instytucją zaufania publicznego i nikt nie dostał zgody na kandydowanie, tym bardziej że w RN jest mieszkaniec z tej miejscowości, mój kręgosłup znasz".

Po sprawiedliwość do sądu

Kobieta nie zgodziła się na zmienione warunki pracy i z końcem czerwca zakończyła pracę w dotychczasowym miejscu zatrudnienia. Do rady gminy ostatecznie nie weszła.

Ale postanowiła walczyć o swoje prawa w sądzie.

- W związku z bezpodstawnym zwolnieniem złożyłam pozew do Sądu Rejonowego w Puławach IV Wydział Pracy. Sprawa zakończyła się ugodą, o którą wystąpił pełnomocnik banku. Bank wypłacił mi w całości odszkodowanie i zaproponował polubowne dogadanie się co do wypłaty odprawy. W tej sprawie wystosowałam do banku przedsądowe wezwanie do wypłaty odprawy za zwolnienie z pracy z przyczyn nieleżących po stronie pracownika. Bank odmówił wypłaty odprawy i sprawa znów trafiła do Sądu Pracy - opowiada Anna Sykuła.

We wtorek 21 października zapadł wyrok. Sąd zasądził na rzecz kobiety wypłatę odprawy wraz z odsetkami. Dodatkowo pozwany bank ma także pokryć koszty sądowe.

Równolegle z pierwszym pozwem mieszkanka Nowego Pożoga złożyła do Prokuratury Rejonowej w Puławach zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa przez prezesa banku z art. 218 § 1 a kodeksu pracy - uporczywe lub złośliwe naruszanie praw pracowniczych. Zdaniem Anny Sykuły i jej prawniczki prezes banku naruszył jej prawa pracownicze przez podjęcie decyzji o złożeniu jej wypowiedzenia warunków pracy, polegającego na zdegradowaniu kobiety do pracy na niższym stanowisku i w placówce znacznie oddalonej od jej miejsca zamieszkania w oparciu o nieprawdziwe przyczyny, a faktycznie i wyłącznie z powodu kandydowania kobiety w wyborach samorządowych, bez poinformowania go o tym fakcie. Prokuratura nie dopatrzyła się znamion przestępstwa i umorzyła postępowanie.

Prezes banku: Chodziło tylko o wykreślenie naszej nazwy z materiałów wyborczych i ludzką rozmowę

O stanowisko w tej sprawie poprosiliśmy również bank, w którym jeszcze kilka miesięcy temu pracowała Anna Sykuła. Prezes Lubelskiego Banku Spółdzielczego Krzysztof Zawadzki zgodził się z nami spotkać.

Jak przyznaje, o tym, że jego podwładna zamierza kandydować do rady gminy, wiedział już od dłuższego czasu.

- Końskowola to mała miejscowość, wszyscy się znają, wiedzą, kto czym się zajmuje, gdzie pracuje, ona zresztą zbierała podpisy - mówi i zaprzecza, jakoby o jej udziale w wyborach dowiedział się z oficjalnego posta na profilu komitetu wyborczego.

Jak tłumaczy, nie to, że jego podwładna chce być radną, go zirytowało, ale fakt, że w ulotce wyborczej zamieściła nazwę banku, w którym pracuje.

- Bank jest instytucją zaufania publicznego i nie miesza się do polityki - podnosi Krzysztof Zawadzki i dodaje:

- Poprosiłem o wykreślenie z materiałów wyborczych nazwy naszego banku. Powiedziałem, żeby do końca dnia to zostało usunięte i na tym ta rozmowa się zakończyła.

Jak przyznaje, potem odebrał kilka telefonów od osób, które wstawiały się za Anną Sykułą, tłumacząc, że jako kandydatka poniosła koszty druku materiałów wyborczych (na których znalazła się nazwa banku, w którym pracowała - przyp. red.).

W jego ocenie Anna Sykuła przed umieszczeniem nazwy swojego pracodawcy na ulotkach wyborczych, powinna zapytać o zgodę przełożonych.

- Na pewno nie wyraziłbym zgody, bo to nie jest zgodne z naszą polityką. Nikomu prywatnie nie zabraniam angażować się politycznie, to jest jego sprawa. Ale bank nie może łączyć się z polityką - podkreśla.

Odnosi się także do treści wspomnianego wyżej SMS-a, którego wysłał.

- Chodziło jedynie o to, aby wykreślić z materiałów nazwę naszego banku. W tej kwestii jestem 0:1. Podkreślam, jesteśmy instytucją zaufania publicznego, nie możemy być kojarzeni z żadną z opcji, które mają zarówno sympatyków, jak i przeciwników - tłumaczy.

Dlaczego doświadczony analityk finansowy miał zatem zostać przeniesiony do innego oddziału?

- To, jak pracowała pani Anna miało wpływ na resztę zespołu - mówi krótko prezes Zawadzki, choć przyznaje, że jako pracownika uważa ją za osobę zorganizowaną i skrupulatną, nie miał większych uwag. - Zmieniliśmy jej warunki pracy na umowie, ale to miało wejść w życie od 1 lipca, a nie od następnego dnia - mówi prezes Lubelskiego Banku Spółdzielczego.

Krzysztof Zawadzki podkreśla, że gdyby jego podwładna przyszła do niego na rozmowę, odbierała telefony i kierowaną do niej korespondencję, sprawa mogłaby zakończyć się zupełnie inaczej, z korzyścią dla obu stron i bez udziału innych instytucji, jak sąd i prokuratura.

- Chodzi o taką ludzką rozmowę. Nie można od razu iść na zwarcie, a tu kontakt był tylko przez prawnika - mówi i przypomina, że nawet, gdy jego pracownica przegrała wybory i nie dostała się do rady gminy, bank cofnął jej wypowiedzenie i chciał, aby wróciła do pracy na to samo stanowisko.

- Gdybym był złośliwy, bo jako pracodawca mam możliwość oddelegowania pracownika i pozwala mi na to kodeks pracy, to dostałaby samochód służbowy i jeździłaby do Księżpola, do placówki, która jest oddalona o 180 km. Szkoda mi pani Ani, bo padła ofiarą całej tej sytuacji - kończy.

Marta Pietroń

WSP

eprasa.pl 50e5978a7e

Nietrzeźwy kierowca wjechał w znaki. A co było w aucie?

POWIAT OPOLSKI:
Policjanci z opolskiej drogówki zatrzymali 31-letniego mieszkańca powiatu opolskiego podejrzanego o kierowanie pojazdem w stanie nietrzeźwości oraz posiadanie narkotyków.



Fot.KPP Opole Lubelskie

Za kierownicą siedział mężczyzna, który na widok policjantów wysiadł z pojazdu. Jak się okazało, był pod wyraźnym wpływem alkoholu

Do zdarzenia doszło w miniony czwartek, 23 października w Kraczewicach (gmina Poniatowa). Dyżurny opolskiej jednostki policji otrzymał zgłoszenie, że kierowca samochodu marki Ford uderzył w znaki drogowe i może być pod wpływem alkoholu.

Po przybyciu na miejsce funkcjonariusze zastali uszkodzonego Forda stojącego na pasie drogi. Za kierownicą siedział mężczyzna, który na widok policjantów wysiadł z pojazdu. Jak się okazało, był pod wyraźnym wpływem alkoholu. Badanie alkomatem wykazało, że 31-latek miał ponad promil alkoholu w organizmie.

Podczas czynności na miejscu kolizji mężczyzna zachowywał się nerwowo, co wzbudziło podejrzenia funkcjonariuszy. W wyniku przeszukania pojazdu policjanci znaleźli narkotyki. Tester potwierdził, że zabezpieczona substancja to marihuana.

Sprawca został zatrzymany i trafił do policyjnego aresztu.

- Gdy mężczyzna wytrzeźwiał, zostały wykonane z nim czynności procesowe. 31-latek z powiatu opolskiego w sobotę (25 października) usłyszał dwa zarzuty: posiadania środków odurzających, jak również kierowania pojazdem mechanicznym w stanie nietrzeźwości. Mężczyźnie zostało również zatrzymane prawo jazdy, dodatkowo odpowie za spowodowanie kolizji drogowej. Mieszkańcowi powiatu opolskiego grozi kara pozbawienia wolności do lat 3 - przekazuje starszy aspirant Katarzyna Bigos, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Opolu Lubelskim.

Agnieszka Gołębiowska

Pracownica banku uratowała 34-latka przed utratą oszczędności życia

POWIAT OPOLSKI:
Mieszkaniec powiatu opolskiego stracił już 55 tysięcy złotych, a mógł stracić znacznie więcej.

Ponad 55 tysięcy złotych stracił 34-letni mieszkaniec powiatu opolskiego, który padł ofiarą perfidnego oszustwa internetowego. Mężczyzna został zmanipulowany przez przestępców, z których jeden podawał się za znaną tenisistkę. Na szczęście czujność pracownicy banku uchroniła go przed kolejną utratą pieniędzy.

Do zdarzenia doszło w poniedziałek, 27 października po godzinie 14. Wówczas 34-latek zgłosił się do opolskich policjantów, informując, że został oszukany przez osobę podszywającą się pod znaną sportsmenkę.

Jak ustalili funkcjonariusze, kilka dni wcześniej mężczyzna natknął się w mediach społecznościowych na reklamę z wizerunkiem popularnej tenisistki. Wierząc, że pomaga w promocji jej kariery, udostępnił przygotowaną relację. Niedługo później skontaktowała się z nim kobieta podająca się za siostrę sportowca. W imieniu „tenisistki" podziękowała za wsparcie i zaproponowała rozmowę oraz możliwość dołączenia do „Teamu tenisistki".

Zachęcony wizją poznania znanej osoby 34-latek wpłacił początkowo 5 tysięcy złotych jako „opłatę członkowską". Następnie, zmanipulowany przez oszustów, przelał kolejne 50 tysięcy złotych na wskazane konto. Przestępcy dziękowali mu za wsparcie i przekonywali, że jego pomoc finansowa pomoże w rozwoju drużyny.

Następnego dnia mężczyzna otrzymał polecenie wykonania kolejnego przelewu – tym razem na kwotę 60 tysięcy złotych. Gdy udał się do banku, jego historią zainteresowała się czujna pracownica placówki. Po wysłuchaniu opowieści klienta natychmiast uświadomiła mu, że prawdopodobnie padł ofiarą oszustów. Dzięki jej reakcji mężczyzna nie stracił kolejnych pieniędzy i natychmiast powiadomił policję.

Agnieszka Gołębiowska

Znajdź pracę ze Wspólnotą

Powiatowy Urząd Pracy w Lublinie

Zawód, Miejsce pracy / Pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Elektryk/ elektromonter, Bełżyce/ MEGA	1	5 100,00 zł	u
Pomoc kuchenna, Kazimierzówka/ Lazur		5 000,00 zł	z
Kelner, kierownik sali, Kazimierzówka/ Lazur		8 000,00 zł	z
Kucharz, Kazimierzówka/ Lazur		40 zł/godz.	z
Spawacz MIG- MAG, Kozubszczyzna/ ALUKOLOR	1	4 666,00 zł	u
Monter balustrad, Kozubszczyzna/ ALUKOLOR	1	4 666,00 zł	u
Pomocnik brukarza, Jabłonna Pierwsza/ MKSTONE	1	4 666,00 zł	u
Operator koparko – ładowarki, Jabłonna Pierwsza/ MKSTONE	1	4 666,00 zł	u
Fryzjer, Wólka/ LOCZEK	0,5	2 400,00 zł	u
Mechanik maszyn i urządzeń przemysłowych/ automatyk, Bełżyce/ LST-POLSKA	1	14 185,48 zł	u
Operator maszyn produkcyjnych, Nasutów/ PROXIM	1	4 666,00 zł	u
Zbieracz owoców, Polanówka/ Chojnacki	1	30,50 zł/godz.	u
Barber, Niemce/ Woliński		4 666,00 zł	z
Pracownik biurowy/ handlowiec, Sieprawice/ MOTODLEW	1	4 666,00 zł	u
Psycholog, Matczyn/ DPS	1	5 250,00 zł	u
Sprzątacz stacji kolejowych, Niedźwica Duża		30,5 zł/godz.	z

u – umowa o pracę; z – umowa zlecenie

Miejski Urząd Pracy w Lublinie

Zawód, Miejsce pracy / Pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Robotnik, Lublin/ Przedszkole nr 25	0,75	3 499,50 zł	u
Kierowca C+E, Lublin/ Intluk	1	7 500,00 zł	u
Asystent do spraw księgowości, Lublin	1	4 666,00 zł	u
Strażnik, Lublin/ Areszt Śledczy	1	5 060,00 zł	u
Zastępca prezesa do spraw GZM, Lublin/ SM Felin	1	8 000,00 zł	u
Geodeta, Lublin	1	5 100,00 zł	u
Kucharz, Lublin/ ARRUBA		4 666,00 zł	z
Pomoc kuchenna, Lublin		4 666,00 zł	z
Magazynier/ kierowca, Lublin/ Polski Tytoń	1	4 666,00 zł	u
Monter mebli, Lublin/ EMI PLUS	1	6 700,00 zł	u
Inspektor do spraw administracyjno socjalnych, Lublin/ Wojskowe Biuro Emerytalne	1	4 900,00 zł	u
Informatyk, Lublin/ Okręgowy Inspektorat Służby Więziennej	1	6 100,00 zł	u
Strażnik, Lublin/ Okręgowy Inspektorat Służby Więziennej	1	6 100,00 zł	u
Prezes zarządu, Lublin/ SM Felin	1	8 900,00 zł	u
Sprzątaczka, Lublin/ SKAREM	1	4 666,00 zł	u
Elektromechanik, Lublin/ Herbapol	1	6 000,00 zł	u
Piekarz, Lublin/ GRELA	1	4 666,00 zł	u
Starszy referent – sekcja logistyki, Lublin/ 18 Brygada Zmechanizowana	1	4 990,00 zł	u

u – umowa o pracę; z – umowa zlecenie

Sprawca kolizji nietrzeźwy, zgłaszający poszukiwany

2,5 promila alkoholu w organizmie miał mieszkaniec Puław, który spowodował kolizję w centrum miasta. Mężczyzna będący świadkiem i zgłaszający zdarzenie okazał się poszukiwanym przez policję.



fot.KPP Puławy

Kierowca Smarta wydmuchał 2,5 promila. Okazało się też, że ma cofnięte uprawnienia do kierowania pojazdami

To było kolejne zdarzenie w ostatnim czasie, gdy w czasie tej samej interwencji puławscy policjanci „upiekli dwie pieczenie przy jednym ogniu". We wtorkowy wieczór 28 października na ul. Piłsudskiego w Puławach kierujący samochodem Smart zjechał z drogi, uderzył w słupki oddzielające jezdnię od chodnika i zakończył jazdę na jednym z nich. Policję o zdarzeniu powiadomił mężczyzna, który przebywał w jednym ze sklepów i widział kolizję. Wkrótce na miejscu zjawili się policjanci i w ruch poszedł alkomat. Bo badaniu na jaw wyszła przyczyna poczynań kierowcy Smarta.

- 57-latek miał 2,5 promila alkoholu w organizmie! Z kolei po sprawdzeniu w policyjnych systemach wyszło na jaw, że ma cofnięte uprawnienia do kierowania pojazdami mechanicznymi. Mężczyzna trafił do policyjnego aresztu. Gdy wytrzeźwieje, usłyszy zarzut i zostanie przesłuchany. Grozi mu kara pozbawienia wolności do 3 lat, zakaz kierowania pojazdami mechanicznymi i surowe konsekwencje finansowe - informuje nadkom. Ewa Rejn-Kozak, rzecznik prasowy komendy Powiatowej Policji w Puławach.

Ale nie tylko kierujący osobówką trafił do aresztu.

- Gdy policjanci wylegitymowali zgłaszającego, okazało się, że 47-latek z Puław jest poszukiwany przez sąd do odbycia kary pozbawienia wolności za popełnione w przeszłości oszustwo. On również trafił za kraty i najbliższe kilka miesięcy spędzi w zakładzie karnym - dodaje rzeczniczka puławskiej policji.

Marta Pietroń

WSP

eprasa.pl 50e5978a7e

Oskarżonym grozi kara do dziesięciu lat pozbawienia wolności

Ruszył proces małżeństwa z powiatu ryckiego.

Są oskarżeni o milionowe oszustwa przy dofinansowaniach. „Tylko wykonywali polecenia”

Firma brała ogromne dofinansowania na zakup maszyn drukarskich, ale pieniądze - zdaniem śledczych - wcale nie były wydawane na sprzęt. Głową obracającego milionami przedsiębiorstwa miała być starsza kobieta, która... nigdy nie miała nawet telefonu komórkowego. Przed sądem stanęło małżeństwo z powiatu ryckiego.



Monika J. i Sławomir J. dostali wówczas dofinansowanie na maszyny drukarskie o łącznej wartości grubo ponad 2 mln zł. Pieniędzy jednak, jak dowodzą śledczy, nie wydali na deklarowany sprzęt...

Wzięli ogromne dofinansowanie. Co było dalej?

Jak dowodzi prokurator, 51-letnia Monika i 55-letni Sławomir J., małżeństwo z powiatu ryckiego, dzięki sfałszowaniu dokumentów i poświadczeniu nieprawdy doprowadziło Urząd Marszałkowski w Lublinie, reprezentowany przez Lubelską Agencję Rozwoju Przedsiębiorczości, do niekorzystnego rozporządzenia mieniem znacznej wartości. Wydarzenia te miały miejsce kilkanaście lat temu. Para dostała wówczas dofinansowanie na maszyny drukarskie o łącznej wartości grubo ponad 2 mln zł.

W akcie oskarżenia wyczytujemy długą listę ich „grzechów”, m.in.: podrobione oświadczenie z banku o rzekomym uruchomieniu linii kredytowej na 2,5 mln zł, podrobione faktury VAT czy podrobione podpisy Zofii B.

Według śledczych sprzętów drukarskich państwo J. nie kupili. Świadczą o tym choćby wyniki kontroli przeprowadzone przez urzędników z LAWP-u, gdy w drukarni ujawniono znacznie starsze maszyny niż te, które miały zostać zakupione.

Wspomniana Zofia B. to matka Moniki J., na którą zarejestrowane było przedsiębiorstwo i której podpisy widniały na wielu dokumentach związanych z działalnością drukarni. Jak wynika z ustaleń śledczych, starsza kobieta nie brała żadnego udziału w pracy przedsiębiorstwa. Nigdy nie obsługiwała komputera, nie miała poczty elektronicznej, nie posiadała nawet telefonu komórkowego.

Śledczy: Monika wykorzystała chorobę matki

Co więcej, w czerwcu 2019 roku Monika J. miała doprowadzić swoją matkę Zofię B. do kolejnego niekorzystnego rozporządzenia mieniem. Prokurator dowodzi: kobieta wykorzystała to, że jej matka choruje na Alzheimera w zaawansowanym stadium i uzyskała od niej prawo do sprzedaży działki wraz z budynkami. Sprzedała nieruchomość za 300 tys. zł, z czego po uregulowaniu długów wobec ZUS-u i gminy zostało prawie 180 tys. zł. Całą tę kwotę miała przejąć na konto swojej firmy.

Wyszli za poręczeniem

W lipcu ub.r. parę aresztowano na okres trzech miesięcy. Niedługo później Sąd Okręgowy w Lublinie zastosował wobec nich areszt warunkowy - dostali możliwość wyjścia na wolność po wpłaceniu poręczenia majątkowego - po 20 tys. zł od osoby. Dlatego odpowiadają przed sądem z wolnej stopy.

Obrona chciała, by sąd kontrolował prasę

Proces Moniki i Sławomira J. ruszył w poniedziałek, 27 października, przed Sądem Okręgowym w Lublinie. Jeszcze przed rozpoczęciem procesu obrońca oskarżonych zawnioskowała o to, by sąd kontrolował relacje prasowe z tego procesu, a konkretnie... filtrował przez rzecznika prasowego sądu to, co w tej sprawie trafi do mediów. Mecenas zwracała uwagę na to, że artykuł opisujący dotychczasowe ustalenia śledczych i postawione zarzuty Monice i Sławomirowi J. był bardzo szczegółowy. Jej zdaniem może to wpływać m.in. na wyjaśnienia świadków w tej sprawie, którzy nie mieli dotychczas styczności z procesami sądowymi. Wnioskowała także o nieudostępnianie dziennikarzom akt tej sprawy.

Po wysłuchaniu tej argumentacji sędzia zdecydowała o tym, że jawność procesu nie zostanie wyłączona, a co za tym idzie, przebieg rozpraw może być normalnie relacjonowany na łamach prasy.

Oskarżeni mają dwójkę obrońców. Drugi z adwokatów wnioskował o to, by sąd ograniczył uczestnictwo w roli oskarżyciela posiłkowego brata oskarżonej Moniki J. Argumentował to m.in. przypuszczeniem, że cała sprawa jest nacechowana na tle konfliktu rodzinnego. Sędzia i tego wniosku jednak nie uwzględniła.

Nie przyznają się

Monika J. nie przyznała się do popełnienia zarzucanych jej czynów. Oznajmiła w poniedziałek, że nie będzie składać wyjaśnień i odpowiadać na pytania. Odczytano więc zapis wyjaśnień, jakie składała w czasie śledztwa. Twierdziła wtedy, że inwestycje związane z drukarnią były konsultowane z jej matką, która też osobiście podpisywała wszystkie dokumenty. Przekonywała przy tym, że ma konflikt z bratem, który chciał przejąć drukarnię. Podkreślała, że sprzedaży nieruchomości dokonywano w porozumieniu z rodzicami.

Do popełnienia zarzucanych mu czynów nie przyznał się również Sławomir J. Także i on odmówił składania w poniedziałek w sądzie wyjaśnień. Z odczytanych, które składał podczas śledztwa, wynika, iż on miał w ogóle nie zajmować się zarządzeniem drukarnią, a wykonywał za to inne zadania, jak na przykład opracowaniem wycen dla klientów czy rozwożeniem towaru. Według jego słów, o losach drukarni mieli decydować teściowie, a jego żona, Monika J., miała wykonywać ich polecenia. Zastrzegał, że on nie brał udziału w kontrolach, które w drukarni przeprowadzał LAWP. Po odczytaniu wyjaśnień sędzia zapytała oskarżonego, czy potwierdza, iż składał takie zeznania.

- Odmawiam odpowiedzi na to pytanie, złożę później stosowne oświadczenie - powiedział Sławomir J.

Oskarżonym grozi kara do dziesięciu lat pozbawienia wolności. Kolejna rozprawa pod koniec listopada.

Dominik Smagała

WSP

Dramat na DK63.

Zderzenie samochodu z motocyklem. Lądował LPR



Fot. OSP Wohyń

W niedzielę, 2 listopada na drodze krajowej nr 63 w Bezwoli na skrzyżowaniu kierującym z Wohynia do Międzyrzeca Podlaskiego kierujący Nissanem nie ustąpił pierwszeństwa i zderzył się z motocyklem. 44-latek kierujący jednośladem trafił do szpitala, a na miejscu lądował śmigłowiec ratunkowy.

Kacper Ciuksza

Zbyt szybcy w drodze na cmentarze – dwóch piratów drogowych zatrzymanych



Fot. KPP Opole Lubelskie

W ciągu zaledwie kilku minut funkcjonariusze zatrzymali dwóch kierowców, którzy jechali za szybko

POWIAT OPOLSKI: W sobotę, 1 listopada w Kolonii Łaziska (powiat opolski, gmina Łaziska) mundurowi prowadzili kontrolę w miejscu, które od dawna budzi niepokój okolicznych mieszkańców. Jak się okazało - słusznie.

Pierwszy wpadł 21-letni mieszkaniec gminy Łaziska, który za kierownicą Volkswagena pędził o ponad 40 km/h za szybko. Został ukarany wysokim mandatem i dziewięcioma punktami karnymi. Kilka minut później w to samo miejsce wjechał 41-letni kierowca Citroena z powiatu lubelskiego, który również zbyt mocno wcisnął pedał gazu, przekraczając prędkość o ponad 30 km/h. Skończyło się kolejnym mandatem i siedmioma punktami karnymi.

Agnieszka Gołębiowska

Pijany Ukrainiec doprowadził do wypadku. Nie żyje 75-latek



Fot. Policja

75-latek zginął w wypadku. Doprowadził do niego nietrzeźwy kierowca z Ukrainy

HRUBIESZÓW: W gminie Teratyn w powiecie hrubieszowskim nietrzeźwy obywatel Ukrainy doprowadził do zderzenia, w wyniku czego zginął 75-latek.

Do zdarzenia doszło w piątek na Drodze Wojewódzkiej nr 844 łączącej Chełm z Hrubieszowem w miejscowości Teratyn w powiecie hrubieszowskim. Z ustaleń wynika, że 62-letni obywatel Ukrainy rozpoczął manewr wyprzedzania trzech samochodów, kiedy jeden z nich rozpoczął skręcanie w lewo. W wyniku tego uderzył w samochód marki Kia.

Tym autem podróżowali seniorzy - 75-latek z powiatu krasnostawskiego i 71-letnia pasażerka. Mężczyzna poniósł śmierć na miejscu, a kobieta z obrażeniami trafiła do szpitala. Kierowca Audi nie odniósł żadnych obrażeń.

Obywatel Ukrainy miał ponad pół promila alkoholu w organizmie.

Kacper Ciuksza

eprasa.pl 50e5978a7e

Nasi rolnicy z nagrodami

Grzegorz Pszczoła z Piotrowic w Gminie Nałęczów oraz Mateusz Maruszewski z Baranowa zostali laureatami plebiscytu „Rolnik z Lubelskiego”.



Nasi rolnicy odnieśli sukces w dwóch kategoriach

fot. Urząd Marszałkowski Województwa Lubelskiego

„Rolnik z Lubelskiego” to konkurs organizowany co roku przez Urząd Marszałkowski Województwa Lubelskiego, który wyróżnia najbardziej innowacyjnych i zaangażowanych rolników z województwa lubelskiego.

Nagrody są przyznawane w czterech kategoriach - produkcja zwierzęca, produkcja roślinna, ogrodnictwo i sadownictwo oraz producent - przetwórca. Oceniane są przede wszystkim efektywność gospodarowania, wprowadzanie innowacji, dbałość o środowisko oraz zaangażowanie w życie lokalnej społeczności.

W minionym tygodniu 27 października odbyło się podsumowanie tegorocznej edycji plebiscytu. Organizatorzy zaprosili nagrodzonych gospodarzy do udziału w uroczystej gali, zorganizowanej w Lubelskim Centrum Konferencyjnym. A wśród laureatów znaleźli się mieszkańcy powiatu puławskiego. Drugie miejsce w kat. produkcja zwierzęca zajął Grzegorz Pszczoła z Piotrowic pod Nałęczowem - hodowca krów mlecznych. Trzecią lokatę w kat. producent-przetwórca zdobył z kolei Mateusz Maruszewski z Baranowa, który prowadzi specjalistyczne gospodarstwo, zajmujące się uprawą truskawki. Uprawę tych smacznych owoców ambitny rolnik połączył z wyrobem przepysznych lodów, do produkcji których używane są truskawki z jego gospodarstwa, a które od pewnego czasu można kupić w sezonie wiosenno letnim w punkcie „Lody z Farmy” w Puławach przy ul. Wróblewskiego.

- Ten rok pokazał nam, że Lody z Farmy to nie tylko lody, ale również wsparcie lokalnego rolnictwa. Tysiące litrów mleka, tysiące litrów śmietanki, setki kilogramów owoców i warzyw z powiatu lubartowskiego i puławskiego. Bardzo wam dziękuję. Do zobaczenia w przyszłym sezonie lodowym i sezonie truskawkowym - komentuje na oficjalnym profilu „Lodów z Farmy” Mateusz Maruszewski.

Marta Pietroń

Wyniki konkursu „Rolnik z Lubelskiego 2025”:

kat. produkcja zwierzęca
Jerzy Trześniewski - I miejsce
Grzegorz Pszczoła - II miejsce
Arkadiusz Zaniewicz - III miejsce

kat. produkcja roślinna
Janusz Skrzypek - I miejsce
Tomasz Szpakowski - II miejsce
Dominik Ciołek - III miejsce

Arkadiusz Zaniewicz - Wyróżnienie
Karol Banach - Wyróżnienie
Adam Szponar - Wyróżnienie
Hubert Kicia - Wyróżnienie
Damian Kołodziej - Wyróżnienie
Tomasz Chlebek - Wyróżnienie
Adam Bojarski - Wyróżnienie

kat. ogrodnictwo i sadownictwo
Sebastian Huber - I miejsce
Michał Skorek - II miejsce
Elżbieta Buła - III miejsce

Kamil Błaszczak - Wyróżnienie
Tomasz Połeć - Wyróżnienie

kat. producent–przetwórca
Kamil Psiuk - I miejsce
Jolanta Mazurkiewicz - II miejsce
Mateusz Maruszewski - III miejsce

Wielki sukces rolnika z Chodla!

Wśród zwycięzców znalazł się Sebastian Huber z gminy Chodel, który zdobył pierwsze miejsce w kategorii „Ogrodnictwo i sadownictwo”. Jego gospodarstwo zostało docenione za nowoczesne podejście do sadownictwa, wysoką jakość produkcji oraz troskę o środowisko. To ogromny sukces zarówno dla rolnika, jak i całej lokalnej społeczności, która może być dumna z jego osiągnięć.

Roz k z t

„Rolnictwo to nie tylko praca, to sposób na życie”

W – Panie Sebastianie, serdecznie gratulujemy zwycięstwa! Co dla Pana oznacza tytuł „Rolnika z Lubelskiego 2025” w kategorii ogrodnictwo i sadownictwo?

– Jest to dla mnie ogromne wyróżnienie, którego się, szczerze mówiąc, nie spodziewałem, kiedy zaproszono mnie na galę. To z całą pewnością jeden z pozytywnych momentów podsumowujących moją pracę i działalność na rzecz rolnictwa – przez jednych zauważaną bardziej, przez innych wcale. Praca zawodowa to jedno, działalność społeczna w interesie całej branży w moim przypadku to drugie.



Gala finałowa szóstej edycji konkursów „Rolnik z Lubelskiego” i „Ekolubelskie” odbyła się w poniedziałek, 27 października w Lubelskim Centrum Konferencyjnym

Staram się pogodzić te wszystkie aspekty i robić to najlepiej, jak potrafię – efektywnie i z korzyścią dla społeczeństwa oraz całego sektora. Nie jest tajemnicą, że prowadzę również działalność polityczną, ale w tym konkretnym przypadku staram się jej nie łączyć z pracą zawodową. Nie sprawując żadnej funkcji publicznej, ewentualne przesłanki polityczne są bezpodstawne. Sama nagroda jest dla mnie impulsem do jeszcze większego zaangażowania, inwestycji i determinacji, a także podsumowaniem całokształtu mojej działalności na rzecz polskiego rolnictwa.

W – Proszę opowiedzieć, jak wygląda Pana gospodarstwo. Czym się Pan zajmuje i jakie gatunki Pan uprawia?

– Prowadzę wraz z żoną rodzinne gospodarstwo ogrodnicze przekazane przez rodziców. Główną uprawą jest malina letnia przemysłowa – odmiany Glen Ample, Glen Dee oraz Oktawia – na powierzchni ponad 3 hektarów. Produkujemy również malinę jesienną, polską odmianę Polonez oraz prowadzimy sad śliwkowy z odmianą Węgierka Dąbrowicka. Całość plantacji jest nawadniana i prowadzona metodą konwencjonalną w gruncie. Owoce jagodowe, a szczególnie malina, to uprawy wysoce ekonomiczne, wymagające ogromnego nakładu pracy i energii, niewspółmiernego z produkcją roślinną. Natomiast przy korzystnej koniunkturze 1 hektar malin może ekonomicznie zastąpić 20-30 hektarów zbóż. W naszym regionie dominują właśnie takie gospodarstwa o powierzchni 5-10 hektarów.

W – Jakie rozwiązania ekologiczne lub innowacyjne wprowadził Pan w swoim gospodarstwie?

– Zrównoważone rolnictwo znamy wszyscy dokładnie od 2004 roku, czyli od momentu wejścia Polski do Unii Europejskiej. Wszyscy producenci, nie tylko przemysłowi, muszą stosować się do wysokich i restrykcyjnych norm dotyczących użycia środków ochrony roślin i nawozów. Najlepiej byłoby znaleźć złoty środek pomiędzy ekologią a konwencją, ale tak się nie da. Utrzymując wysoki tonaż i ekonomiczność produkcji, muszę bazować na metodach konwencjonalnych, wykonując zabiegi zgodnie z programem rejestracji środków na dany rok w Polsce. Nie przeszkadza to jednak we wprowadzaniu innowacji – wykorzystuję środki biologiczne czy spożywcze, takie jak soda, węglany czy olejki eteryczne. Staram się uzyskać jak najlepszą jakość oraz zabezpieczyć plantację, bo to ostatecznie wpływa na rachunek ekonomiczny. Jak wielu producentów, także ja dokonuję przeróbek i udoskonaleń w maszynach i sprzęcie, dostosowując je do własnych potrzeb – czasami budując je wręcz od podstaw.

W – Czy korzysta Pan z funduszy unijnych lub programów wspierających rozwój rolnictwa?

– Przy niedużym areale możliwości skorzystania z dotacji są dość ograniczone – również ze względu na ekonomiczność produkcji i wymagania biznesplanowe. Mniejsze gospodarstwa są, realnie oceniając, albo za biedne, albo za bogate, żeby uzyskać odpowiednią liczbę punktów w programach restrukturyzacyjnych. Korzystaliśmy tylko z jednej modernizacji, która była w danym momencie dostępna. W przyszłości planuję przystąpić do jednego z zapowiadanych programów, by przeznaczyć fundusze na inwestycje i zakup ziemi, powiększając gospodarstwo.

W – Jaką radę dałby Pan młodym osobom, które dopiero myślą o założeniu gospodarstwa?

– W moim przypadku decyzja była czymś naturalnym – można powiedzieć, że wychowałem się w malinach i sadach, więc kontynuuję charakter produkcji naszego gospodarstwa, zachowując ciągłość od ponad 50 lat.
Musimy iść z duchem czasu, więc modernizujemy wszystko w miarę możliwości. Młodzi muszą wiedzieć, czego chcą i czego oczekują. Powinni liczyć siły na zamiary – przejęcie gospodarstwa i kontynuowanie produkcji jest najbardziej optymalne. Jeśli dana produkcja nie rokuje, jak np. obecnie produkcja zwierzęca, trzeba myśleć o przekwalifikowaniu gospodarstwa – a to wymaga nakładów.
Polecam obserwować rynek, analizować zagrożenia i możliwości finansowe w perspektywie kilku lat. Oczywiście zachęcam młodych do kontynuacji pracy na roli – przejęcie gospodarstwa jest zdecydowanie łatwiejsze niż zaczynanie od zera.

W – Jakie ma Pan plany na przyszłość?

– Każdy gospodarz powinien wybiegać w przyszłość. Ja również – mam plan na powiększenie gospodarstwa, co wiąże się z kolejnymi inwestycjami, by zachować jak największą ergonomię i ekonomię produkcji. Priorytetem jest przestawienie się na system zbioru mechanicznego – taki trend jest już wyraźnie widoczny w całym sadownictwie, również ze względów ekonomicznych.

Agnieszka Gołębiowska

WSP

eprasa.pl 50e5978a7e

Witamy na świecie



Nikodem Szewczak z tatą, Karwacz
ur. 24 października, g. 15.34; 3440 g, 52 cm
Rodzice: Monika, Patryk



Alicja Barszczuk z tatą, Michałówka
ur. 29 października, g. 11.01; 3550 g, 53 cm
Rodzice: Elwira, Robert
Rodzeństwo: Natalia, Zuzia



Aleks Szpil, Parczew
ur. 25 października, g. 3.08; 4880 g, 60 cm
Rodzice: Magdalena, Marcin
Rodzeństwo: Nela



Ania Łoboda, Lublin
ur. 25 października, g. 21.40; 3890 g, 56 cm
Rodzice: Ewelina, Tomasz



Nikodem Biaduń, Poizdów Kolonia
ur. 26 października, g. 12.21; 3050 g, 55 cm
Rodzice: Sara, Damian



Milan Piesta, Serokomla
ur. 28 października, g. 9.44; 3190 g, 53 cm
Rodzice: Marta, Karol
Rodzeństwo: Maja, Tymek



Kinga Marciniuk, Jabłoń
ur. 28 października, g. 11.42; 4020 g, 56 cm
Rodzice: Magdalena, Piotr
Rodzeństwo: Miko



Jan Ptasiński, Kodyń
ur. 30 października, g. 6.34; 3680 g, 54 cm
Rodzice: Justyna, Paweł
Rodzeństwo: Klara



Ksawery Szepietowski, Baszki
ur. 26 października, g. 7.37; 3520 g, 54 cm
Rodzice: Monika, Adrian
Rodzeństwo: Honorata



Antonina, Maleszyk, Wólka Siemieńska
ur. 31 października, g. 7.05; 3600 g, 58 cm
Rodzice: Aleksandra, Damian
Rodzeństwo: Nel



Stanisław Szczygielski, Jasionka
ur. 27 października, g. 17.26; 3110 g, 57 cm
Rodzice: Joanna, Paweł
Rodzeństwo: Marcel, Szymon

POCHWAL SIĘ SWOIM PUPILEM

MÓJ PUPIL

Wystarczy podać imię i nazwisko właściciela, imię zwierzaka i miejscowość zamieszkania! Zdjęcia przysyłajcie:

1. mailem: kontakt@24wspolnota.pl
2. MMS-em lub WhatsAppem: 691 648 641
3. dostarczcie osobiście do siedziby redakcji

Ewa Jaszczak



Precel, Katarzyna Kamola, Warszawa



Denis, Małgorzata Bielecka, Jamy



Czworonożny przyjaciel Eugeniusza Lewczuka, Piszczac Kol.



Buła, Paweł Socha, Lubartów

WSP

eprasa.pl 50e5978a7e

Zaduma, pamięć i hołd – nie tylko we Wszystkich Świętych (cz. I)

Historia Jabłonia w grobach zapisana

Unici, rzymscy katolicy i prawosławni. Chłopi, mieszczanie i szlachta. Rolnicy, powstańcy i żołnierze. Polacy, Rusini, Rosjanie, Niemcy, a nawet Estończyk. Dwa cmentarze i krypta pod kościołem. Nekropolie Jabłonia są nie tylko miejscem spoczynku, ale i dokumentem historii pogranicza Podlasia i Polesia.



Grób żołnierzy poległych w zwycięskim starciu z Sowietami pod Jabłoniem otoczony jest troską mieszkańców

Cmentarze w Jabłoniu położone są przy kościele po obu stronach drogi Jabłoń – Kudry. Wśród łąk i zagajników, z dala ode wsi, zachwycają otaczającą je zielenią, tworzą malowniczy zakątek. Warto jednak przypomnieć, że najstarsza nekropolia w Jabłoniu położona była w środku wsi, ale dzisiaj nie ma po niej żadnego śladu. Teren po dawnej cerkwi i cmentarzu wokół niej został zniwelowany i zabudowany.

Jabłoń, podobnie jak wszystkie okoliczne miejscowości, ma bogatą i urozmaiconą historię, przeżywała wiele zmian. Co najmniej od XVI wieku istniała tu parafia prawosławna, potem unicka, pod wezwaniem Świętej Trójcy. W czasie rozbiorów, po powstaniu styczniowym, przekształcono ją, tym razem pod policyjny przymusem, ponownie w prawosławną. Wierni obrządku łacińskiego należeli do Rossosza.

Cmentarz przy cerkwi *dylami oparkaniony*

Do połowy XIX wieku (tak jak każdej innej świątyni) wokół cerkwi funkcjonował cmentarz parafialny. Już w protokole wizytacji cerkwi z 1801 r. zapisano, że „znajdujący się przy niej nieduży cmentarz dylami oparkaniony jest za blisko osiadłości mieszkalnych do pogrzebania ciał, za niegodny uznany". Kiedy został zlikwidowany i rozpoczęto pochówki w nowym miejscu, za wsią? Musiało to stać się między 1812 a 1853 rokiem: w zapiskach z wizytacji cerkwi 1812 r. jeszcze się o nim wspomina, ale w roku 1853, kiedy Konsystarz Generalny wydał rozkaz zamknięcia cmentarzy na placach procesjonalnych (przy cerkwiach), dziekan Dekanatu wisznickiego pisał, że „w Jabłoniu istnieje osobno założony cmentarz grzebalny". Usytuowano go na terenie określanym dawniej jako „grodzisko".

Kto żyw do kościoła

W kwietniu 1905 r. car Mikołaj II wydał ukaz tolerancyjny kończący okres prześladowania unitów. Korzystając z możliwości wyboru wyznania mieszkańcy Jabłonia w znakomitej swojej większości zapisali się do rzymskokatolickiej parafii w Wisznicach.

We wsi wówczas nie było kościoła obrządku łacińskiego. Tylko w pałacu Zamoyskich była mała kaplica, z której mogła korzystać rodzina właścicieli. Od czasu do czasu pozwalano służbie folwarcznej brać udział w nabożeństwach pod warunkiem, że „będą przystojnie zachowywać się".

W roku 1906 ówczesny właściciel Jabłonia – hrabia Tomasz Zamoyski, mając na uwadze niedogodności wiernych, postanowił rozpocząć starania o wzniesienie kościoła w Jabłoniu. Ofiarował grunt pod kościół, plebanię, a także cmentarz. W 1912 r. budowa świątyni pod wezwaniem Św. Tomasza z Villanowy została ukończona. Ziemie pod cmentarz ogrodzono. Od tego momentu większość pochówków odbywała się na nowym cmentarzu. Formalności załatwiano w Wisznicach, a zmarłych grzebano na miejscu. Parafię erygował w 1919 roku biskup podlaski Henryk Przeździecki.

Fundatorzy w krypcie

W krypcie kościoła pochowany jest jego główny fundator, który zmarł w 1935 r. Są tutaj też groby rodziny Mazurków Franciszka – leśniczego w majątku Zamoyskich, jego syna Aleksandra znanego rajdowca oraz wnuka Bogdana – muzyka i kompozytora.

Ze wszystkich wojen

Cmentarz (dzisiaj nazywany „starym") urzeka aleją lipową, zachowało się kilka pięknych starych nagrobków. Tutaj są małe mogiłki dzieci i ludzi różnej profesji, którzy żyli wśród nas. Aleję kończy zbiorowa mogiła i pomnik żołnierzy z generała Kleberga poległych 29 września 1939 r. w czasie bitwy z Sowietami pod Jabłoniem. Oddzielnie zachował się mały grób 16-letniego Estończyka.

W mogile zbiorowej na cmentarzu wojennym pochowani są żołnierze różnej narodowości, którzy zginęli w czasie I wojny światowej i walkach po jej zakończeniu. Są to zarówno groby rosyjskie, polskie i niemieckie. Dzisiaj na miejscu tych grobów jest piękna murawa. Na mogile żołnierzy, jak co roku, palą się dziesiątki zniczy.

Po przeciwnej stronie drugi jest tzw. „nowy cmentarz" założony na miejscu dawnego prawosławnego z XIX wieku.

cdn.

Ada Ukalska

Maria Ludwika z Krasińskich księżna Czartoryska (1883-1958) - pani m.in. w Gułowie i Dębowicy (cz. VIII)

Śladem największej dziedziczki

Były sobie cztery księżniczki Czartoryskie. Najstarsza Małgorzata wyszła za księcia Burbona Sycylijskiego. Elżbieta za Adama Zamoyskiego. Anna Maria, zwana w rodzinie Jolantą, za Władysława Radziwiłła. A najmłodsza Tereska za syna leśniczego z Gułowa (pow. łukowski), Jasia Kowalskiego. Ale to nie był taki całkiem zwyczajny Kowalski.


W 1927 roku stary drewniany dworek po Krasińskich został zastąpiony nowym murowanym. Zdjęcie znaleźliśmy na arcyciekawym, zawierającym mnóstwo fascynujących, rzetelnie gromadzonych informacji, profilu facebookowym „Gułów i okolice"

Miłość księżniczki Teresy do przystojnego syna leśniczego z majątków Czartoryskich w Gołuchowie, a potem w Gułowie, przetrwała wojenną zawieruchę. Upartej księżniczce ukochanego udało się odnaleźć, pomimo że w konspiracji zmienił imię i nazwisko - z Jana Wierusz-Kowalskiego stał się Michałem Grodą i jako taki służył teraz w ludowym wojsku. Wojenne zasługi, udział w walkach z Niemcami i Ukraińcami teraz stały się skrzętnie ukrywanymi tajemnicami. Młodzi pobierają się, rodzi się trójka dzieci. O dawnym majątku i dworskich luksusach zostało tylko wspomnienie. W potężne tarapaty rodzina wpada w grudniu 1948 roku, kiedy Jana Michała zamyka bezpieka. Teresa zostaje bez środków do życia. Mimo że matka i siostry wtedy całkiem nieźle prosperują we Francji, udzielenie pomocy nie wydaje się zadaniem łatwym, „żelazna kurtyna" jest dość szczelna. Z trudem udaje się załatwić pracę w jakimś biurze, ukrywając oczywiście arystokratyczne pochodzenie.

Przegrali z okolicznościami

Groda wyszedł z więzienia po trzy i pół roku, po śmierci Stalina. Z gruźlicą i wypalonymi wlewanym w czasie tortur do gardła wrzątkiem migdałami. Mimo tylko 36 lat był starcem. Teresa z kolei nie najlepiej radziła sobie z domowymi obowiązkami, ich córka Maria Groda-Kowalska wspomina, że jako siedmiolatka praktycznie musiała przejąć opiekę nad domem. Rzecz cała skończyła się dość smutnym rozwodem. Jak się wydaje, braku „i żyli długo i szczęśliwie" nie należy dopatrywać się w różnicy pochodzenia - siostra Tereski, pani Radziwiłłowa trafiła też nie najlepiej...

Sama księżna Maria Ludwika po wojnie skoncentrowana była na utrzymaniu majątku krakowskiego - rodzinie udało się, przy kurateli rządu, utrzymać Muzeum. W 1947 roku wyjechała na stałe do Francji, gdzie Czartoryskim udało się utrzymywać Hotel Lambert w Paryżu i willę na Lazurowym Wybrzeżu. Zmarła w 1958 roku w Cannes. W 2018 jej ciało przewieziono do krypty kościoła w Sieniawie.

Została aleja

Włości gułowskie zostały odebrane w ramach reformy rolnej, na gruntach dawnego majątku Krasińskich i Czartoryskich powstaje Rolnicza Spółdzielnia Produkcyjna „Iskra". Dwór, w którym spotkali się Teresa i Jan spłonął w 1943 roku, podpalony przez partyzantów, mimo że jego mieszkańcy byli czynnie zaangażowani w działalność konspiracyjną, prowadzono w nim m.in. tajne nauczanie. Jedynym śladem dawnego założenia są relikty parku.

Zbigniew Smółko

WSP

eprasa.pl 50e5978a7e

Niepotrzebna śmierć bohatera dwóch narodów

W tem zdarzeniu huncwockiem zginął Berek pod Kockiem...

Do tej bitwy wcale nie musiało dojść. W zasadzie nawet nie powinno. Dowódca oddziału kawalerii na pierwszą wieść o Węgrach stojących kilka kilometrów od niego, nie zważając ani na porę, układ sił, brak rozeznania ani na własną formę, poderwał szwadron w Serokomli i poleciał do Kocka...



Berek Joselewicz pod Kockiem - fragment obrazu Juliusza Kossaka

Historia dowodzi, że Kock po prostu nie jest najlepszym miejscem do rozgrywania bitew. Pisze pani Hanna Krall we wspaniałym reportażu „Narożny dom z wieżyczką": Jedzie się przez ziemie, na których miejscowości noszą nazwy – Krzywda, Ofiara, Samoklęski... Na których wszystko działo się po raz ostatni.

Tutaj nigdy nie było początków. Tu były końce.

Tutaj walczył po raz ostatni Berek Joselewicz.

Tutaj walczył po raz ostatni generał „Kruk", bohater powstania styczniowego.

Tutaj walczył po raz ostatni generał Kleeberg.

Jakby wybierali sobie te miejsca i z daleka przyjeżdżali specjalnie po to: by przegrać. Jakby ta ziemia do niczego innego niż klęska i śmierć już się nie nadawała...

Berek Joselewicz urodził się w 1764 w Kretyndze (dziś na Litwie, koło Kłajpedy). W odróżnieniu od pobratymców z południowo-wschodniej części Rzeczypospolitej, pozostających pod wyraźnym wpływem chasydyzmu, miał szansę na otrzymanie przyzwoitego wykształcenia świeckiego. Jego rodzina pełniła rolę ekonomów w dobrach, podłej skądinąd pamięci, biskupa Józefa Massalskiego, późniejszego zdrajcy.

Jako faktor podróżuje z nim po całej Europie, pilnuje interesów, ale też zdobywa znaczną ogładę i szerokie horyzonty. Dalece wykraczające poza perspektywę kupca. Mówi po polsku, francusku, niemiecku, może i rosyjsku. Około 1788 roku pracuje już na własny rachunek, mieszka pod Warszawą na Woli. Żeni się chyba dość bogato - bo z wyjątkową ponoć brzydulą....

Żyd, który zechciał być żołnierzem

Kiedy wybucha powstanie, początkowo angażuje się w służbę w milicji miejskiej i dostawy dla wojska, ale już 23 kwietnia 1794, wraz z Józefem Aronowiczem, zgłaszają się do Naczelnika z wnioskiem o zgodę na zaciąg Żydów do lekkiej kawalerii. I ją dostają, Kościuszko uwielbia takie projekty. Odezwę werbunkową ponoć wysmażył sam Niemcewicz. Berek zostaje pułkownikiem, jest wzór mundurów, zgoda na zachowanie bród i kilku innych wymogów religijnych. Wydaje się wprawdzie, że udział żydowskich żołnierzy w Insurekcji nie był tak znaczny, jak często się o nim zwykło wspominać, na pewno jednak był zjawiskiem tak zaskakującym, że często odnotowywanym.

- Znam materiały i kiedyś wykażę, że udział Berka Joselewicza w insurekcji był zwykłą hucpą - odgrażał się wprawdzie Karol Zbyszewski, ale słowa - przynajmniej w znany nam sposób - nie dotrzymał.

Trzy konie pod nim padły

Sławę zdobywają w strasznym dniu obrony Woli przed hordami Suworowa. Tę szaloną bitwę opisywał (trochę z wyobraźni...) Józef Opatoszu, tworzący w ijdysz pisarz, którego książkę „W lasach polskich", piękną panoramę dawnego, żydowskiego Kocka, trzeba było tłumaczyć na polski.

- Pomnę... – opowiada starzec – nocka była jasna, gwiazdy leżały gęsto obsypane jak ospa wietrzna... Siedzieliśmy przy ogniskach, gawędzili, odmawiali kawałki modlitwy i inne strofki żydowskie", a rano (walki na Pradze wypadły w święto Jom Kippur, ale rabin dał pułkowi dyspensę) rozpętała się bitwa. „Powietrze gorzało, ogień ział i ział... Berek biegł z jednego okopu do drugiego, trzy konie w ten ranek pod nim padły, a co raz jak krzyknął pal – harmaty huknęły... Biliśmy się o każdą piędź ziemi, a krew się lała jak woda...

cdn.

Zbigniew Smółko

Pierwsza szkoła lotnicza w Dęblinie

Jak Francuzi uczyli nas latać



Pewną ciekawostką był samolot Morane. Był tzw. roulerem - miał skrócone skrzydła i wcale nie latał: służył do nauki kołowania na pasie. Dopiero potem młodzi lotnicy próbowali latać na m.in. Nieuportach...

Jednym z wyzwań powstającej armii odrodzonej w 1918 roku Rzeczypospolitej było stworzenie polskiego lotnictwa wojskowego. Pierwszymi instruktorami byli Francuzi, a jako docelową bazę zaplanowano Dęblin

Jako początek dęblińskiej Szkoły Orląt podaje się zwykle rok 1925 i powołanie w Grudziądzu Oficerskiej Szkoły Lotnictwa, którą dwa lata później przeniesiono na teren dzisiejszego powiatu ryckiego. W 1929 roku przekształciła się w Centrum Wyszkolenia Oficerów Lotnictwa łączącego różne jednostki szkoleniowe.

Jednak już wcześniej, w 1920 roku, dawna carska twierdza stała się bazą dla lotniczej placówki edukacyjnej, działającej pod nazwą Francuska Szkoła Pilotów

Trzy zabory, samolotów mało

Po odzyskaniu niepodległości twórcy polskiego lotnictwa wojskowego mierzyli się z problemami tej samej natury, co architekci innych obszarów działania odradzającego się państwa. Tutaj stopień skomplikowania był jednak jeszcze większy. Ludzi potrafiących latać, a nawet mających za sobą doświadczenia bojowe w czasie I wojny światowej było wielu. Znaczna część z nich miała wystarczające kompetencje, żeby być instruktorami. Tyle że każdy z nich szkolony był według innego wzorca, na innych maszynach i do innych celów. W gruncie rzeczy kompatybilność mniejsza i bardziej groźna niż różny rozstaw torów kolejowych. Dostępne samoloty różniły się od siebie w najbardziej podstawowych kwestiach, produkowane były w krótkich seriach. A wspomniana dostępność była niewielka, wymagająca od osób odpowiadających za zakupy szalonej pomysłowości. Zamawiać nie było u kogo, bo cała Europa lizała powojenne rany.

Fantastycznym źródłem informacji o pionierach polskiego lotnictwa - w tym w dużej części wojskowego - jest dostępna także w internecie, wydana w 1932 roku przez Romeykę i Borowskiego „Ku czci poległych lotników: księga pamiątkowa".

Ale determinacja była wielka.

Kupmy sobie Francuzów

Wobec trudnych perspektyw stworzenia placówki w oparciu o lokalne zasoby znaleziono rozwiązanie jedynie słuszne. Wykorzystując kontakty Armii Polskiej, rozpoczęto wiosną 1919 roku negocjacje z Francuzami celem „zakupienia" i sprowadzenia nad Wisłę całego kompletu: samolotów, instruktorów i programów szkolenia. Po sprawnych rozmowach, w dokładnie tych samych pociągach, w których wracali znad Sekwany Hallerczycy, jechali francuscy piloci dowodzeni przez majora Mauger de Varennes. Pierwszą bazą (namiotową) było lotnisko na Polach Mokotowskich. Do tego dwa dywizjony: pięć Morane`ów, 20 Caudronów g. III, 20 Nieuportów 23 i 5 Nieuportów 18. Chętnych do pobierania nauk było w bród: dwie tury adeptów przeszkolono w maju i czerwcu, kolejną jesienią 1919 roku. Do lutego 1920 całą kadrę stanowili Francuzi, dopiero potem stanowiska zdublowano Polakami, nazwę zmieniono na „Niższą Szkołę Pilotów w Warszawie" oraz przeniesiono szkołę - zgodnie zresztą z wcześniejszym zamiarem - do Dęblina.

cdn.

Zbigniew Smółko

REGION W DAWNEJ FOTOGRAFII

Niegdyś plebania w Końskowoli była fortecą

Budynek znany powszechnie jako „plebania" znajduje się w Końskowoli opodal nadzwyczajnej urody i wartości skądinąd kościoła św. Anny.



Jest pamiątką po czasach, kiedy właśnie ta miejscowość stanowiła wiodący ośrodek w regionie, bez porównania istotniejszy niż Puławy, z którymi rywalizację przegrała dopiero z początkiem XVIII wieku.

Złotym wiekiem Końskowoli był początek XVI stulecia, kiedy Andrzej Tęczyński rozbudował wcześniejszą rodzinną siedzibę do takiego stanu, że współcześni nie wahali się nazwać jej zamkiem. Przez długie lata uważano, że ów mający niewątpliwie jakieś rzeczywiste walory obronne budynek zniknął z powierzchni ziemi gdzieś w zawierusze dziejowej, najpewniej w początkach XVII wieku i być może na jego miejscu stoi zbudowana za jednym zamachem ze wspomnianym kościołem obszerna plebania. Dopiero badania ostatnich dziesięcioleci wykazały, że zaginiony zameczek Andrzeja Tęczyńskiego mamy ciągle przed oczami: datowanie cofnięto o stulecie, odnaleziono też architektoniczne analogie m.in. z zygmuntowskim dworem w Piotrkowie. Owszem, później mieściła się tam plebania, ale same jej rozmiary wskazują, że budowanie takiego gmaszyska, nawet na potrzeby silnej parafii, nie miałoby najmniejszego sensu.

Zbigniew Smółko

WSP

eprasa.pl 50e5978a7e

Arkadiusz na randce z Julią w Kozłówce

Arkadiusz z programu „Rolnik szuka żony" randkował z Julią w ogrodzie pałacu Zamoyskich, a Patrycja i Ola malowały mu altankę.



Arkadiusz i Julia na randce w Kozłówce

Arkadiusz Pożarowszczyk, młody rolnik spod Firleja, jest jednym z bohaterów programu „Rolnik szuka żony". Wyemitowany został już siódmy odcinek serii. Od kilku tygodni widzowie mogą śledzić, jak układają się jego relacje z trzema pannami, które zaprosił do swojego gospodarstwa. To Patrycja z Pruszkowa, Ola z Krasowa i Julia z Dęblina, studentka Akademii Lotniczej. Od początku widać, że to ona podoba się Arkadiuszowi najbardziej, ale przed kamerą pozostałe uczestniczki programu utrzymują, że nie dostrzegają, żeby którąś z nich był zainteresowany bardziej niż innymi.

Wybrał Julię na randkę

Arkadiusz zapewnia dziewczynom wiele atrakcji - wozi je traktorem, gracuje z nimi kapustę, siódmy odcinek zaczęli od malowania altanki. Potem przyszła kolej na randkę. W ten sposób rolnik i kandydatki na żonę mają się lepiej poznać. Jak było do przewidzenia, jako pierwszą wybrał Julię. Ola i Patrycja przyznawały, że chciałyby zostać wybrane jako pierwsze, widać było, że szczególnie Patrycja jest zawiedziona. Arkadiusz i Julia poszli na randkę, pozostałe dwie dziewczyny zostały same z pędzlami i altanką do malowania.

Patrycja przyznała, że denerwuje ją niepewność.

- To jest takie przytłaczające. Chciałabym poznawać Arka dalej, tylko nie wiem, czy on nie skieruje się w stronę Julii - powiedziała.

- Być może jeszcze i nas też zaprosi, nie wiadomo, jak to będzie, to wszystko się okaże - dodała Ola.

Arek czekał na Julię przed domem, przyjechał po nią białym samochodem. W drodze rozmawiali.

- Myślisz, że w tym programie znajdziesz tę jedyną? Jakie masz nastawienie? - pytała Julia.

- Myślę, że tak - odpowiedział Arkadiusz.

Konkretnie poleciał z pytaniem

Zawiózł Julię do Kozłówki, w ogrodzie pałacu Zamoyskich był przygotowany dla nich stolik.

- Co zauważyłaś, żebyś chciała, żebym zmienił? - zapytał Arkadiusz.

- Jeszcze żadnych minusów nie złapałeś. Oby nie, ale zapowiada się dobrze - odpowiedziała Julia i spytała, czy ona złapała minusy. Okazało się, że nie.

- Chciałabyś, żebym miał randkę z innymi dziewczynami, z Patrycją i Olą, czy nie? - drążył temat Arkadiusz. Na to Julia zaśmiała się.

- Sprawiedliwe byłoby to, żebyś się spotkał z każdą - odpowiedziała w końcu. - Wiadomo, że każda z nas by chciała wiedzieć, na czym stoi - dodała, ale Arkadiusz chciał, żeby odpowiedziała wprost, czy ma się spotkać z pozostałymi dziewczynami, czy kończyć tylko na randce z Julią. Długo nie mogła się zdecydować na odpowiedź, w końcu powiedziała „tak".

- Mam rozumieć, że ma się skończyć tylko na randce z tobą? - dopytywał Arkadiusz. Julia była wyraźnie zmieszana pytaniem, nie spodziewała się takiego.

- Konkretnie poleciałeś, tu muszę ci przyznać - skomentowała.

Obgadali ślub... Ich własny?

Julia postanowiła, że też zada Arkowi podbramkowe pytanie.

- Ty możesz tak mówić, że nie masz nikogo upatrzonego, ale nie chce mi się wierzyć. No szczerze! - powiedziała.

- Mam! - odparł Arkadiusz.

- Jesteś pewny tej osoby? - dopytywała.

- Na 100 procent nie - odpowiedział bohater programu.

- A na ile?

- Na 80.

- Co cię skłoniło do tej osoby?

- Tak jakoś od początku coś mnie tak urzekło, zauroczyło - odpowiadał Arkadiusz. - Tak po prostu, fajna dziewczyna - stwierdził.

- Chcesz mieć ślub kościelny. A co byś powiedział, że udziela ksiądz, ale w terenie? - pytała Julia.

- Nie przeszkadza mi to - odpowiedział Arkadiusz. Zaczęli rozmawiać o muzyce na ślubie i weselu.

- Dlaczego nie wziąć jakiegoś kasowego zespołu, niech pogra parę godzin, później wskakuje DJ? - rzuciła Julia. Arkadiusz przyznał, że to dobry pomysł. Ślub chciałby wziąć w czerwcu, bo wtedy nie ma żadnych zbiorów. Czy to była rozmowa, jak w ogóle widzieliby swój ślub, czy konkretne zamiary? Tego na razie nikt nie wie.

- Po randce czuję taką wewnętrzną radość. Naprawdę fajna wartościowa dziewczyna - podsumował Arkadiusz.

Marcin Kusyk

PIŁKA NOŻNA – BETCLIC 1. LIGA

Górnik Łęczna tkwi w kryzysie. Rozczarowanie po meczu z Polonią

Kibice zielono-czarnych liczyli, że w piątek drużyna trenera Daniela Ruska dopisze do swojego dorobku w Betclic 1. Lidze trzy punkty. Piłkarze Polonii Warszawa przyjechali do Łęcznej z zupełnie innymi założeniami. I dopięli swego.

Piątkowy mecz z Polonią był dla trenera Daniela Ruska czwartym w roli pierwszego szkoleniowca Górnika. 35-latek zaczął dobrze, bo od zwycięstwa nad Miedzią Legnica, później zremisował ze Zniczem Pruszków. Ostatnio jednak zielono-czarni przegrali we Wrocławiu ze Śląskiem 1:3.

Daniel Rusek,
trener Górnika

Łatwo byłoby teraz spuścić głowy, ale...

Jestem zły, ponieważ nie punktujemy. Jednocześnie wierzę w to, co robimy oraz w cały ten proces. Mam nadzieję, że to w końcu przyniesie efekt. Widzę na treningach, że zespół jest zaangażowany. Wiadomo, że szatnia rządzi się swoimi prawami. Natomiast można dostrzec pozytywną energię i wiarę w to, co robimy. Liczę na to, że tak to będzie wyglądało. Łatwo byłoby teraz spuścić głowy, ale żeby wyjść z tej sytuacji, musimy to zrobić wszyscy razem.

GÓRNIK SZUKA PRACOWNIKÓW

Klub z Łęcznej zakomunikował, że poszukuje nowych pracowników. Chodzi o stanowiska: weekendowy dyżurny social mediów, kasjer w kasie biletowej, sprzedawca w Górnik Store oraz pracownik techniczny. Zielono-czarni oferują pracę na podstawie umowy zlecenie. „Jeśli chcesz współtworzyć atmosferę meczów i być częścią zespołu Górnika, wyślij swoją aplikację już dziś!" - zachęcają przedstawiciele klubu. Szczegółowe informacje na stronie internetowej Górnika.

Polonia spisywała się w ostatnim czasie poniżej oczekiwań. „Czarne Koszule" wygrały co prawda w poprzedniej kolejce z Polonią Bytom, jednak do tego spotkania na triumf czekały od sierpnia.

Już w 11. minucie meczu na prowadzenie wyszli goście, bo gola po dośrodkowaniu Oliwiera Wojciechowskiego strzelił głową Robert Dadok.

Wojciechowski tym razem nie podawał, a strzelał. I to skutecznie. Na stadionowym zegarze była 28. minuta gry, gdy zawodnik Polonii popisał się świetnym uderzeniem z dystansu i zrobiło się 2:0 dla Polonii.

Trzeba przyznać, że piłkarze Górnika odpowiedzieli szybko, bo już w 33. minucie bramkę kontaktową, po szybkiej kontrze, zdobył Branislav Spáčil.

Dużo działo się na początku drugiej połowy meczu. Groźnie na bramkę gości uderzał Dawid Tkacz, ale na posterunku był bramkarz „Czarnych Koszul". Znacznie częściej jednak ciekawe akcje ofensywne przeprowadzali warszawianie. Strzelali na bramkę Górnika kilkukrotnie. Za każdym razem na wysokości zadania stawał Branislav Pindroch, który musiał popisywać się swoimi solidnymi umiejętnościami.

Wynik ustalony jeszcze w pierwszej połowie spotkania utrzymał się do końca. Górnik przegrał na swoim stadionie z Polonią Warszawa 1:2.

Górnik Łęczna - Polonia Warszawa
1:2 (1:2)

Bramki: Spáčil 33` - Dadok 11`, Wojciechowski 28`.
Górnik: Pindroch - Bednarczyk, Kruk, Broda, Szczytniewski - Orlik, Deja, Kryeziu (74` Santos), Tkacz, Spáčil (86` Traoré) - Janaszek (86` Doba).
Polonia: Kuchta - Brasido, Salihu, Cissé, Janasik - Vega, Gnaase, Wojciechowski (72` Bajdur), Wasin (88` Piotrowski), Dadok (82` Buksa) - Zjawiński.
Żółte kartki: Kruk, Szczytniewski, Orlik, Bednarczyk - Dadok, Salihu, Wasin.
Sędziował: Dominik Sulikowski (Gdańsk).

Dominik Smagała

BETCLIC 1. LIGA

WYNIKI 15. KOLEJKI
Chrobry - Wisła 0:1
Górnik - Polonia 1:2
Bytom - Znicz 2:0
Ruch - Tychy 2:1
Stal - Pogoń 1:1
Puszcza - Mielec (po zamknięciu wydania)
Miedź - Wieczysta (po zamknięciu wydania)
Grodzisk Maz. - Odra (po zamknięciu wydania)
ŁKS - Śląsk (po zamknięciu wydania)

L.p.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Wisła Kraków	15	38	43-12
2	Śląsk Wrocław	14	27	25-20
3	Pogoń Grodzisk Maz.	14	25	30-21
4	Chrobry Głogów	15	25	21-14
5	Polonia Bytom	15	24	22-16
6	Wieczysta Kraków	14	23	30-20
7	Ruch Chorzów	15	21	22-23
8	Stal Rzeszów	15	21	24-26
9	Pogoń Siedlce	15	20	21-17
10	Polonia Warszawa	15	20	23-25
11	Odra Opole	14	19	14-15
12	ŁKS Łódź	14	18	22-22
13	Miedź Legnica	14	18	20-28
14	Puszcza Niepołomice	14	14	14-17
15	GKS Tychy	15	12	21-32
16	Stal Mielec	14	11	18-30
17	Górnik Łęczna	15	10	18-30
18	Znicz Pruszków	15	10	16-36

NASTĘPNA KOLEJKA (7-9.11.)
Tychy - Grodzisk Maz., ŁKS - Puszcza, Odra - Górnik (9.11., g. 12), Mielec - Pogoń, Śląsk - Bytom, Wieczysta - Stal, Wisła - Polonia, Znicz - Chrobry, Ruch - Miedź

dsm

WSP

eprasa.pl 50e5978a7e

Kolejarz z wizytą w szkole w Aleksandrowie.
Zbigniew Strzyżewski opowiedział o swojej pracy

GMINA ŁUKÓW:
Uczniowie Szkoły Podstawowej w Aleksandrowie mieli wyjątkową okazję poznać tajniki pracy na kolei. Gościem szkoły był Zbigniew Strzyżewski – kierownik pociągu, który opowiedział o swoim zawodzie.

Najpierw młodsi uczniowie z klas 0–III dowiedzieli się, jak wygląda praca na kolei, zobaczyli elementy stroju służbowego i wysłuchali wielu ciekawostek o pociągach.


Fot.SP w Aleksandrowie
Uczniowie podziękowali panu kolejarzowi Zbyszkowi za ciekawe opowieści o pociągach i pracy na kolei

Kolejne było spotkanie ze starszymi uczniami: ósmoklasiści uczestniczyli w prelekcji na temat wyboru zawodu i możliwości zatrudnienia w branży kolejowej. Pan Zbigniew opowiedział o swojej codziennej pracy jako kierownik pociągu i zachęcał młodzież do odkrywania własnych pasji zawodowych.


Fot.SP w Aleksandrowie
Dzieci miały okazję zobaczyć kolejowe gadżety

- Serdecznie dziękuję za zaproszenie mnie na spotkanie poświęcone pracy na kolei. To dla mnie radość i zaszczyt opowiedzieć najmłodszym uczniom, o codziennej pracy na kolei, a także porozmawiać z uczniami klasy ósmej o ich przyszłości i wyborze zawodu. Dziękuję za życzliwość, zainteresowanie oraz wspaniałą atmosferę spotkania – mówił Zbigniew Strzyżewski.

Na zakończenie gość życzył uczniom wielu sukcesów w nauce, a nauczycielom satysfakcji z pracy i dalszych owocnych działań wychowawczych.

mo

Edukacja i profilaktyka w rytmie różowej wstążki – Łuków dołącza do październikowej kampanii zdrowotnej

W Szkole Policealnej – Medycznym Studium Zawodowym im. Janusza Korczaka w Łukowie odbyło się spotkanie poświęcone profilaktyce raka piersi.

Wydarzenie zorganizowano we współpracy z organizacją Kobiety w Centrum – Oddział Łuków oraz Fundacją Onko Café, której inicjatywa Różowy Patrol Gliss od lat wspiera działania edukacyjne w zakresie onkologii.

Podczas spotkania słuchacze uczestniczyli w prelekcji dotyczącej znaczenia regularnych badań i wczesnego wykrywania nowotworów piersi. Prowadzący


Podczas wydarzenia słuchacze szkoły wysłuchali prelekcji poświęconej profilaktyce raka piersi

zwracali uwagę na rolę profilaktyki oraz na konieczność dbania o kondycję fizyczną i psychiczną. Część praktyczna obejmowała naukę samobadania piersi, z wykorzystaniem specjalistycznych fantomów.

Druga część wydarzenia miała wymiar symboliczny – uczniowie i nauczyciele przeszli szkolnymi korytarzami w „Różowym Marszu", który przypominał o znaczeniu wczesnej diagnostyki w walce z rakiem piersi. Spotkanie zakończyły pamiątkowe zdjęcia przy ściance motywacyjnej oraz w fotobudce przygotowanej przez Samorząd Uczniowski.

Inicjatywa została zrealizowana w ramach ogólnopolskich


Wydarzenie miało na celu zwiększenie świadomości społeczności szkolnej w zakresie profilaktyki nowotworowej

obchodów Miesiąca Świadomości Raka Piersi organizowanych w październiku w całym kraju, których celem jest zwiększenie wiedzy na temat profilaktyki i wczesnego wykrywania chorób nowotworowych.

Ewa Jaszczak

Mieszkańcy gminy Łuków uczcili pamięć św. Jana Pawła II i rocznicę odzyskania Niepodległości

GMINA ŁUKÓW:
Na terenie gminy Łuków odbyły się uroczystości upamiętniające Św. Jana Pawła II oraz nawiązujące do zbliżającej się rocznicy odzyskania niepodległości przez Polskę.

W Gołąbkach odbył się Papieski Dzień Pamięci Jana Pawła II, natomiast w niedzielę w Jeziorach zorganizowano Wieczornicę Patriotyczno-Religijną „Pamiętając o historii – idziemy w przyszłość".

LUK


Fot.GMINA ŁUKÓW
W uroczystościach uczestniczyli mieszkańcy gminy, wójt Mariusz Osiak oraz proboszcz parafii Podwyższenia Krzyża Św. w Łukowie, ks. Andrzej Kieliszek

W uroczystościach uczestniczyli mieszkańcy gminy, szczególnie z Gołąbek i Jezior, a także wójt Mariusz Osiak oraz proboszcz parafii Podwyższenia Krzyża Św. w Łukowie, ks. Andrzej Kieliszek.

Na zakończenie organizatorzy podziękowali wszystkim osobom i grupom zaangażowanym w przygotowanie i przebieg wydarzeń, w tym: Zespołowi „Niezapominajki" z Dminina, sołtysom i Radom Sołeckim wsi Jeziory oraz Gołąbki, Kołu Gospodyń Wiejskich w Jeziorach, Kółkom różańcowym działającym w Jeziorach i Gołąbkach.

mo

eprasa.pl 50e5978a7e

KLASA OKRĘGOWA

WYNIKI 13. KOLEJKI
KS Drelów - Absolwent 3:1
Orzeł - Unia Ż., 3:1
Grom - Podlasie II 0:1
Kujawiak - Victoria 1:7
ŁKS Łazy - Az-Bud 1:2
Red Sielczyk - Agrotex 0:0
Sokół - Lutnia 1:2
Unia K. - Bizon 3:1

TABELA KL. O

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Podlasie II Biała Podlaska	13	34	46:17
2	Lutnia Piszczac	13	27	45:21
3	KS Drelów	13	26	34:15
4	Az-Bud Komarówka Podl.	13	26	42:22
5	Agrotex Milanów	13	26	48:22
6	Victoria Parczew	13	26	47:23
7	Orzeł Czemierniki	13	22	37:28
8	Sokół Adamów	13	22	19:17
9	Red Sielczyk	13	19	18:21
10	Absolwent Domaszewnica	13	14	23:27
11	Unia Krzywda	13	13	15:43
12	Unia Żabików	13	13	15:33
13	Grom Kąkolewnica	13	11	15:32
14	Bizon Jeleniec	13	11	22:41
15	ŁKS Łazy	13	5	16:37
16	Kujawiak Stanin	13	3	6:49

NASTĘPNA KOLEJKA (08.11., godz. 12:00): Unia Ż. - Grom, (08.11., godz. 14:00): Agrotex - Sokół, (08.11., godz. 18:00): Victoria - ŁKS Łazy, (09.11., godz. 11:00): Podlasie II - Kujawiak, (09.11., godz. 13:00): Az-Bud - Red Sielczyk, Lutnia - Unia K., (09.11., godz. 13:30): Absolwent - Bizon, (09.11., godz. 14:00): KS Drelów - Orzeł.

mp

KLASA A - gr. II

WYNIKI 11. KOLEJKI
Dwernicki - AR-TIG 4:1
Orlęta II - Olimpia 4:1
Orlęta - Bór 4:1
Armaty - Grężovia 5:1
Polesie - Tur 3:1
Bad Boys - pauza

TABELA KL. A - gr. II

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Orlęta II Łuków	10	27	57:14
2	Armaty Stoczek Łuk.	10	23	35:16
3	Dwernicki Stoczek Łuk.	10	20	28:15
4	Olimpia Okrzeja	10	18	23:18
5	Orlęta Gołaszyn	10	16	30:24
6	Grężovia Grężówka	10	16	28:22
7	Polesie Serokomla	10	15	15:18
8	Bór Dąbie	10	10	19:28
9	Tur Turze Rogi	10	6	14:29
10	Bad Boys Zastawie	10	4	10:31
11	AR-TIG Huta Dąbrowa	10	4	10:54

Piłkarze Klasy A - gr. II zakończyli zmagania w rundzie jesiennej.

mp

Podlasie górą! „Jaro" trafia, Wnuk asystuje, Oleksiuk zadowolony

Podlasie Biała Podlaska kontynuuje swoją znakomitą passę na wyjazdach. Podopieczni trenera Macieja Oleksiuka pokonali 1:0 Stal Kraśnik, pokazując, że drużyna, która miała walczyć o utrzymanie, spokojnie może plasować się w czołówce tabeli III ligi.


Podlasie punktuje na wyjazdach wyśmienicie!

Decydujący cios padł w 81. minucie spotkania. Adrian Wnuk, młody, ambitny zawodnik Podlasia, idealnie obsłużył Jarosława Kosieradzkiego, który wbiegł w pole karne i precyzyjnym strzałem lewą nogą pokonał bramkarza gospodarzy, Tadeusza Grabowskiego. To trafienie pokazało nie tylko klasę „Jaro", ale też rosnącą pewność siebie Wnuka, który coraz częściej staje się kluczowym ogniwem drużyny.

Dzięki tej wygranej Podlasie po raz ósmy z rzędu nie przegrało na wyjeździe, a po raz piąty z rzędu triumfowało, co czyni z drużyny najskuteczniejszy zespół ligowych meczów wyjazdowych w tym sezonie.

Adrian Wnuk, 19-letni zawodnik, podsumował spotkanie. - Mecz ze Stalą to była przede wszystkim walka. Boisko nie sprzyjało pięknej grze, więc obie drużyny postawiły na bezpośrednią grę. Uważam, że zasłużyliśmy na punkty, bo tworzyliśmy więcej groźnych sytuacji niż rywale, co skończyło się zasłużoną bramką w 81. minucie - mówi.

Zapytany, czy czuje, że jego znaczenie w drużynie rośnie, odpowiedział. - Zdecydowanie. Z każdym meczem czuję się coraz pewniej, co widać w mojej formie. Cieszę się z asysty, ale przede wszystkim z kolejnych trzech punktów dla drużyny - dodaje.

Trener Maciej Oleksiuk również był zadowolony z postawy swojego zespołu. - Mecz na bardzo trudnym terenie za nami. Obie drużyny postawiły na bezpośrednią grę i dużo walki przy stałych fragmentach. Mieliśmy plan i konsekwentnie go realizowaliśmy, dlatego wygraliśmy jednym golem, zdobytym przez kapitana drużyny. Bardzo się cieszymy, ale już myślimy o kolejnym spotkaniu u siebie - twiedzi.

Ze Starem bez Maksa

W najbliższą sobotę, 8 listopada o godz. 16:00, Podlasie podejmie Star Starachowice w 16. kolejce III ligi. Oleksiuk podkreśla, że czeka ich trudne spotkanie z wymagającym przeciwnikiem, ale jest przekonany, że drużynę stać na komplet punktów. Jedyną stratą będzie brak Maksa Gorżuja, który pauzuje za kartki.

Nie można też pominąć roli młodego wnuka w drużynie – Adrian Wnuk staje się nie tylko wartościowym zawodnikiem, ale również symbolem nadziei dla młodych graczy Podlasia, pokazując, że ciężka praca i zaangażowanie przynoszą efekty zarówno na boisku, jak i poza nim.

Stal Kraśnik - Podlasie Biała Podlaska
0:1 (0:0)

Bramka: Kosieradzki 81`.
Stal: Grabowski - Czapla, Pietroń (78` Pacek), Lech, Pavlas, Wawryszczuk, Skrzyński, Król, Bartoś (85` Wyjadłowski), Koziej (85` Kogut), Sz. Majewski (85` Jędrasik).
Podlasie: Jeż - Dmitruk, Konaszewski, Mikołajewski, Andrzejuk (63` Kopytov), Orzechowski, Gorżuj, Jakóbczyk (63` Urbański), Maluga, Wnuk (90+2` Grochowski), Kosieradzki
Żółte kartki: Pietroń, Koziej, Wyjadłowski, Lech - Oleksiuk (trener), Kosieradzki, Jakóbczyk, Gorżuj.

mp

Nasza ekipa z workiem medali

W sportowej atmosferze i międzynarodowym duchu hala Szkoły Podstawowej w Szumowie gościła jedne z najważniejszych zawodów sztuk walki w regionie - Mistrzostwa Województwa Podlaskiego Polskiej Federacji Sztuk Walki Budokai International Budo Kai 2025.



Turniej przyciągnął blisko 183 zawodników i zawodniczek z województw podlaskiego, mazowieckiego i lubelskiego, a także gości z Wietnamskich Sztuk Walki.

Organizatorem wydarzenia był Mazowiecko-Podlaski Klub Karate, którego przewodził Shihan Artur Więzowski, wspierany przez Sensei Roberta Gaździka i Natalię Gaździk. Zawody obejmowały konkurencje w różnych formułach: kumite, ju jitsu grappling oraz kata. Szczególnie widowiskowe były walki w formule Knockdown – pełnokontaktowe starcia Kyokushin Budokai – oraz lekkie walki kontaktowe. Najmłodsi uczestnicy rywalizowali w grapplingu, przy pełnym zabezpieczeniu kaskami i ochraniaczami, co zapewniało im bezpieczeństwo.

Dla medalistów przygotowano puchary i pamiątkowe dyplomy, a oprawę fotograficzną zapewnił Zdzisław Owczarek. Wydarzenie po raz kolejny pokazało, że sztuki walki nie tylko łączą zawodników z różnych regionów i krajów, ale również promują wartości takie jak dyscyplina, sportowa rywalizacja i szacunek.

Znakomicie zaprezentowali się zawodnicy Klubu Institute Budo Kai Karate Kyokushin Biała Podlaska, wracając do domu z imponującym workiem medali:

Kumite – I miejsce:
Lilianna Kozak, Patryk Janiszek, Zuzanna Drozdowska, Kacper Łozak, Robert Trafimovich, Lena Toboła, Jakub Ościłowski, Karol Dajda, Oskar Pietruczuk, Aleksandra Janczuk
Kumite – II miejsce:
Natalia Ladwiniec, Hanna Pakuła, Matylda Mazur, Karolina Biegajło, Michał Perchaluk, Bartosz Łozak, Gabriela Wiśniewska, Aleksander Szołucha, Franciszek Kozak, Mikołaj Oksiejuk, Alex Chajkaluk, Hanna Skowronek, Jan Randzio
Kata – I miejsce:
Wiktoria Oleszczuk, Alex Chajkaluk
Kata – II miejsce:
Natalia Ladwiniec, Danil Harahliad, Matylda Mazur, Michał Perchaluk, Gabriela Wiśniewska, Robert Trafimovich
Grappling – I miejsce:
Mikołaj Kolański, Magdalena Litwiniuk, Alicja Sosnowska, Kamila Brela, Dominik Komor
Grappling – II miejsce:
Julia Borowińska, Zbigniew Bednarzak

mp

III LIGA

WYNIKI 15. KOLEJKI
Stal - Podlasie 0:1
Bramka: Kosieradzki 81`.
Chełmianka - Cracovia II 2:1
Bramki: Cichocki 8, Korbecki 69` (k) - Jodłowski 90`.
Sokół - KSZO 1:5
Bramki: Chorolskyj 23` - Bełycz 24`, 64`, Majewski 43`, Górski 45`, Lepiarz 90`.
Sparta - Pogoń-Sokół 0:3
Bramki: Chromych 12`, 84`, Majda 75`.
Star - Czarni 3:2
Bramki: Kowalski 18`, Kasiak 28` (k), 67` - Kramarz 59`, Bawor 81`.
Świdniczanka - Naprzód 0:2
Bramki: Durda 29` (k), Moskiewicz 32`.
Wisła II - Siarka 2:2
Bramki: Szywacz 17`, Woś 51` - Szkieła 90+2`, Wyparło 90+5`.
Korona II - Avia 0:4
Bramki: Chmielewski 4` (s), Zawadzki 21`, Kursa 54`, Uliczny 68`.

TABELA III LIGI

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Avia Świdnik	15	30	33:19
2	Wiślanie Skawina	15	30	27:23
3	KSZO Ostrowiec Św.	15	29	27:15
4	Chełmianka Chełm	15	28	24:18
5	Pogoń-Sokół Lubaczów	15	26	27:14
6	Podlasie Biała Podlaska	15	26	27:23
7	Siarka Tarnobrzeg	15	25	29:21
8	Star Starachowice	15	25	23:18
9	Wisłoka Dębica	15	23	22:17
10	Cracovia II Kraków	15	21	23:27
11	Korona II Kielce	15	20	25:29
12	Czarni Połaniec	15	19	24:26
13	Naprzód Jędrzejów	15	18	19:24
14	Stal Kraśnik	15	16	22:21
15	Wisła II Kraków	15	14	23:35
16	Świdniczanka Świdnik	15	12	22:29
17	Sokół Kolbuszowa	15	7	12:30
18	Sparta Kazimierza	15	7	16:36

NASTĘPNA KOLEJKA (08.11., godz. 16:00): Podlasie - Star, Czarni - Korona II, KSZO - Cracovia II, Naprzód - Chełmianka, Pogoń-Sokół - Wisła II, Siarka - Sparta, Świdniczanka - Stal, Wisłoka - Avia, Wiślanie - Sokół.

mp

KLASA B - gr. I

MECZ ZALEGŁY
(09.11., godz. 11:00)
Lutnia II - Az-Bud II

TABELA KL. B - gr. II

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Janowia Janów Podl.	10	27	51:3
2	Victoria II Parczew	10	21	33:12
3	Perła Sławatycze	10	19	31:19
4	Az-Bud II Komarówka Podl.	9	12	18:28
5	Lutnia II Piszczac	9	7	16:19
6	Unia II Żabików	10	0	2:70

Piłkarze Klasy B - gr. II (w większości) mają już wolne. Do rozegrania pozostał jeden mecz zaległy.

mp

BIA

eprasa.pl 50e5978a7e

Kołodziejczyk ze złotem.

Przeździak i Walczak z super debiutami!

Pierwsze eliminacje ogólnopolskich zawodów pływackich „Od Młodzika do Olimpijczyka" odbyły się na pływalni Aqua Lublin, przyciągając setki młodych zawodników z całego kraju. Wśród uczestników nie zabrakło reprezentantów MKS-u Delfinek Łuków: Michała Kołodziejczyka, Oktawiana Walczaka oraz Emilii Przeździak.



Serdeczne gratulacje dla wszystkich uczestników i życzenia dalszych sukcesów w kolejnych etapach zawodów „Od Młodzika do Olimpijczyka"!

Największy sukces odniósł Michał Kołodziejczyk, który zdobył złoty medal na dystansie 50 metrów stylem klasycznym oraz brązowy medal na 50 metrów stylem dowolnym. Wyniki te potwierdzają wysoką formę zawodnika i dają nadzieję na dalsze sukcesy w sezonie.

Dla Emilii Przeździak i Oktawiana Walczaka był to debiut w tak prestiżowych zawodach. Obie młode nadzieje pływackie poprawiły swoje rekordy życiowe i uplasowały się w czołowej dziesiątce swoich konkurencji, zdobywając cenne doświadczenie w rywalizacji na krajowym poziomie.

- To ważny krok w rozwoju naszych zawodników. Cieszy nas zarówno medal Michała, jak i postawa Emilii i Oktawiana w ich pierwszych tak wymagających zawodach - podkreślają trenerzy: Anna Krzyszycha i Maciek Przeździak.

Serdeczne gratulacje dla wszystkich uczestników i życzenia dalszych sukcesów w kolejnych etapach zawodów „Od Młodzika do Olimpijczyka"!

mp

Dziudzik, Korczak, Przeździak i Kołodziejczyk z rekordami życiowymi!



Wśród startujących znaleźli się: Kajetan Dziudzik, Gabriel Korczak, Emilia Przeździak oraz Michał Kołodziejczyk. Spisali się świetnie

Młodzi pływacy MKS-u Delfinek Łuków pokazali charakter podczas zawodów „Laur Lubelskiego Koziołka", które odbyły się w pływalni Aqua Lublin.

Pod okiem trenerów Anny Krzyszychy i Macieja Przeździaka najmłodsi zawodnicy klubu rywalizowali w swoich kategoriach wiekowych, osiągając znakomite wyniki.

Wśród startujących znaleźli się: Kajetan Dziudzik, Gabriel Korczak, Emilia Przeździak oraz Michał Kołodziejczyk. Choć regulamin zawodów nie pozwolił im wystartować w najsilniejszych konkurencjach, wszyscy poprawili swoje rekordy życiowe i uplasowali się w czołowej dziesiątce swoich kategorii.

Szczególne wyróżnienie należy się Kajetanowi Dziudzikowi i Gabrielowi Korczakowi, dla których był to debiutancki start - zaledwie po miesiącu treningów. Kajetan rywalizował dodatkowo z zawodnikami starszymi o rok i zdobył drugie miejsce w swojej kategorii.

mp

Za darmo! Zagracie?

Huta Dąbrowa stanie się areną sportowych emocji już 8 listopada. W tym dniu Wójt Gminy Krzywda, Wojciech Czerniec, wraz z klubem KS AR-TIG Huta Dąbrowa zapraszają na wyjątkowy turniej piłki nożnej o Puchar Marszałka Województwa Lubelskiego, Jarosława Stawiarskiego.



Zmagania przewidziano dla dwóch grup wiekowych: rocznika 2013 i młodszych oraz rocznika 2018 i młodszych. Na uczestników czekają nie tylko medale i puchary, ale również poczęstunek. Turniej rozpocznie się o godzinie 9:00, a jego organizacja została dofinansowana przez Województwo Lubelskie.

- Turniej w Hucie Dąbrowie to dla nas wyjątkowe wydarzenie - mówi Grzegorz Osiał, prezes AR-TIG-u Huta Dąbrowa. - Chcemy stworzyć młodym zawodnikom przestrzeń, w której mogą rozwijać swoje umiejętności piłkarskie, uczyć się pracy zespołowej i zdrowej rywalizacji. Sport od najmłodszych lat uczy dyscypliny, odpowiedzialności i szacunku do przeciwnika, a takie turnieje pokazują, że gra w piłkę nożną może być przede wszystkim wspaniałą zabawą - dodaje.

- Cieszymy się, że marszałek wspiera nasze inicjatywy sportowe - dodaje Osiał. - Dofinansowanie umożliwia nam przygotowanie atrakcyjnych nagród, medali i pucharów dla uczestników oraz zadbanie o odpowiednie wyżywienie. Chcemy, aby każdy młody zawodnik poczuł się doceniony, niezależnie od wyniku - dodaje.

Organizatorzy zapewniają, że emocji nie zabraknie, a wszyscy uczestnicy wrócą do domów z uśmiechem i wspomnieniami niezapomnianych sportowych chwil.

- Naszym celem jest także integracja lokalnej społeczności - podkreśla prezes klubu. - Turnieje takie jak ten przyciągają rodziny, są okazją do spotkań, wspólnego kibicowania i budowania więzi. Widzimy, jak wiele radości daje dzieciom sama możliwość wystąpienia na boisku i dzielenia się pasją do piłki nożnej. To doświadczenie, które zapada w pamięć na całe życie - przyznaje.

- Zapraszamy wszystkich mieszkańców i sympatyków sportu do Huty Dąbrowy 8 listopada. Będzie dużo emocji, zdrowej rywalizacji i pięknych sportowych chwil. Niech wygra najlepsza drużyna, ale przede wszystkim niech wygra radość z gry! - kończy.

mp

Wnuczka Zofii Dołęgi mistrzynią Europy!

Kto nie zna braci Dołęgów z Łukowa. Robert, Marcin i Daniel reprezentowali Polskę na wszystkich najważniejszych imprezach sportowych w kraju, Europie i na świecie. W ślady Marcina poszła jego córka Martyna, czyli wnuczka Zofii Dołęgi.



Martyna Dołęga została mistrzynią Europy. Do tego pobiła rekord Starego Kontynentu w swojej kategorii wiekowej

Młoda zawodniczka LKS-u EkoSport Siedlce nie miała sobie równych podczas rozgrywanych w Durres Mistrzostw Europy juniorek. Martyna rywalizowała w kategorii 69 kg, dominując rywalki w sposób niemal bezkonkurencyjny.

Już w pierwszej próbie rwania Dołęga poradziła sobie ze sztangą o ciężarze 95 kg. Był to najlepszy wynik całego konkursu. Kolejne próby to 99 kg i rekordowy 102 kg, który zapewnił jej nowy rekord Europy juniorek.

W podrzucie siedlczanka rozpoczęła od skutecznego podejścia z ciężarem 115 kg, następnie podniosła 118 kg. W trzeciej próbie nie udało jej się pokonać sztangi ważącej 122 kg. Łączny wynik dwuboju 220 kg dał jej złoty medal. Drugie miejsce zajęła Turczynka Medine Saime Balaban (212 kg), a trzecie Armenka Meri Misakyan (210 kg).

mp

AR-TIG Huta Dąbrowa otwiera serce dla dzieci z niepełnosprawnościami

Klub sportowy AR-TIG Huta Dąbrowa po raz kolejny udowadnia, że sport to nie tylko rywalizacja, ale przede wszystkim wspólnota i otwartość na innych.



Prezesa klubu Grzegorz Osial na wspólnym zdjęciu z radnym Semiku Województwa Lubelskiego Ryszardem Szczygłem (z prawej)

Tym razem klub postanowił włączyć w swoje działania dzieci z niepełnosprawnościami, zapraszając je do udziału w wyjątkowej inicjatywie integracyjno-edukacyjnej.

- Nie każdy może grać w piłkę, ale każdy może być częścią naszej sportowej drużyny. Chcemy, by nasz klub był miejscem, gdzie każde dziecko, niezależnie od swoich możliwości, czuje się ważne i potrzebne - podkreśla Grzegorz Osial, prezes klubu AR-TIG Huta Dąbrowa.

Inicjatywa możliwa jest dzięki wsparciu Urzędu Marszałkowskiego Województwa Lubelskiego oraz zaangażowaniu radnego Sejmiku Województwa Lubelskiego Ryszarda Szczygła, który od lat aktywnie wspiera działalność klubu.

W ramach projektu dzieci będą mogły poznać najpiękniejsze miejsca regionu. W planach znalazły się m.in. wycieczki do ZOO w Wojciechowie, muzeum w Dęblinie oraz malowniczego Zamościa.

- To dla nas ogromna radość, że możemy połączyć sport, integrację i poznawanie naszego regionu. Wierzymy, że te spotkania będą nie tylko pełne emocji, ale też pozostawią piękne wspomnienia - dodaje prezes Osial.

Więcej informacji o terminach i szczegółach przedsięwzięcia klub zapowiada już wkrótce.

mp

LUK

eprasa.pl 50e5978a7e

Olimpijczyk Łuków w czołówce Polski! Klub trzeci w kraju i najlepszy na Lubelszczyźnie

Znakomite wieści dla łukowskiego sportu! Klub Olimpijczyk Łuków zajął trzecie miejsce w Polsce w klasyfikacji klubów podnoszenia ciężarów według oficjalnego Rankingu Systemu Sportu Młodzieżowego 2025. To ogromny sukces - zarówno dla zawodników, trenerów, jak i całego środowiska sportowego regionu.



Potężna ekipa Olimpijczyka!

Ranking, opracowany przez Ministerstwo Sportu i Turystyki, obejmuje wyniki z głównych imprez sportowych w czterech kategoriach wiekowych: młodzik, junior młodszy, junior i młodzieżowiec. Dzięki temu możliwa jest rzetelna ocena osiągnięć klubów, województw, powiatów i gmin w całym kraju.

W zestawieniu Olimpijczyk Łuków zdobył aż 140 punktów, co dało mu:

3. miejsce w Polsce wśród klubów podnoszenia ciężarów (na 89 sklasyfikowanych),

249. miejsce w klasyfikacji ogólnej wszystkich dyscyplin sportowych (na 4822 kluby),

oraz 9. miejsce w województwie lubelskim (na 185 sklasyfikowanych klubów).

- To historyczny wynik dla naszego klubu. Jesteśmy trzecią siłą w Polsce w podnoszeniu ciężarów i najlepszym klubem na całej Lubelszczyźnie. To powód do dumy dla całego środowiska sportowego w Łukowie - podkreśla Robert Dołęga, trener Olimpijczyka Łuków i były reprezentant Polski, olimpijczyk z Aten i Pekinu.

Trener nie kryje wdzięczności wobec swoich zawodników oraz osób wspierających działalność klubu.

- Tego sukcesu nie byłoby bez naszych zawodniczek i zawodników. To oni codziennie pokazują, że ciężka praca przynosi efekty. Dziękuję również członkom Zarządu Olimpijczyka za zaangażowanie w organizację i wsparcie naszych działań - dodaje Dołęga.

Olimpijczyk Łuków może też liczyć na pomoc lokalnych partnerów. Trener szczególne podziękowania kieruje do firm OVERIS, Eco Harpoon-Recycling z Cząstkowa Mazowieckiego oraz PRiD w Łukowie, które od lat wspierają rozwój klubu.

- To dzięki takim firmom możemy realizować nasze sportowe cele, inwestować w młodzież i godnie reprezentować Łuków na arenie krajowej - podsumowuje trener.

mp

Szczepaniak znów w reprezentacji!

Mateusz Szczepaniak, 18-letni piłkarz pochodzący z Adamowa, ponownie zagra w reprezentacji Polski do lat 19. Wychowanek AMPlusa Łuków będzie miał okazję zagrać w turnieju kwalifikacyjnym do mistrzostw Europy do lat 19, który odbędzie się we Włoszech.



Mateusz Szczepaniak będzie miał okazję zagrać w turnieju kwalifikacyjnym do mistrzostw Europy do lat 19, który odbędzie się we Włoszech

W ramach turnieju „biało-czerwoni" zagrają z Bośnią i Hercegowiną (12 listopada, 11, Katania), Mołdawią (15 listopada, 11, Acireale) oraz Włochami (18 listopada, 15, Katania).

Mateusz Szczepaniak to wychowanek AMPlusa Łuków, mający za sobą występy w barwach Orląt Radzyń Podlaski, Wisły Puławy oraz Górnika Łęczna. Obecnie jest zawodnikiem Legii Warszawa, jednak sezon 2025/2026 spędza na wypożyczeniu w pierwszoligowej Pogoni Grodzisk Mazowiecki. Do tej pory rozegrał tam 13 spotkań, spędzając na boisku 737 minut i zdobywając cztery bramki. Ostatni raz wpisał się na listę strzelców 27 października. Jego Pogoń wygrała 3:2 z Wieczystą Kraków, a Szczepaniak trafił w 5. minucie.

mp

Leon Chlebiecki powołany do kadry!



Leon Chlebiecki otrzymał powołanie na zgrupowanie szkoleniowe kadry narodowej młodzików

13-letni Leon Chlebiecki, najmłodszy reprezentant klubu Olimpijczyk Łuków, otrzymał powołanie na zgrupowanie szkoleniowe kadry narodowej młodzików.

Zgrupowanie odbędzie się w Centralnym Ośrodku Sportu - Ośrodku Przygotowań Olimpijskich w Spale w dniach 8-16 listopada. Młodzi sportowcy będą mieli okazję doskonalić swoje umiejętności pod okiem trenera kadry Roberta Dołęgi oraz jego asystentów: Sławomira Bery i Damiana Susela.

To ogromny sukces dla Leona, który dzięki ciężkiej pracy i talentowi zdobywa uznanie na krajowej scenie sportowej, a jego powołanie do kadry narodowej jest dowodem, że młodzi zawodnicy z Łukowa mają szansę rywalizować na najwyższym poziomie.

mp

Ekipa Anny Orzeł-Reżka blisko podium!



W skład reprezentacji weszły: Zofia Wardak, Jagoda Kopiejek, Blanka Wolińska, Karolina Wołek, Hanna Rosińska oraz Natalia Pieniak. Rezerwową zawodniczką była Mika Gawrońska. Opiekunka: Anna Orzeł-Reżka

Uczennice Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Łukowie odniosły kolejny sportowy sukces. Drużyna dziewcząt z klas 5d i 6c zajęła szóste miejsce w finale ogólnopolskim sztafetowych biegów przełajowych, który odbył się 29 października w Bytomiu.

W zawodach wzięło udział 16 najlepszych drużyn z całego kraju, wyłonionych w eliminacjach wojewódzkich. Reprezentantki województwa lubelskiego zaprezentowały się znakomicie, pokazując nie tylko świetne przygotowanie fizyczne, ale również ogromną determinację i ducha walki.

- To ogromne osiągnięcie i dowód ciężkiej pracy naszych zawodniczek. Dziewczęta godnie reprezentowały szkołę oraz całe województwo - podkreśla Anna Orzeł-Reżka, opiekunka drużyny.

Reprezentacja składa również podziękowania Starostwu Powiatowemu w Łukowie oraz PKS w Łukowie S.A. za wsparcie organizacyjne i udostępnienie transportu, dzięki któremu możliwy był udział w zawodach.

Gratulujemy młodym lekkoatletkom i ich opiekunce za wspaniały wynik oraz promocję Łukowa na arenie ogólnopolskiej!

mp

Dramat Orląt Łuków! A było tak pięknie...



Gracze Orląt wygrywali 2:1. Niestety, skończyło się porażką (fot. Wojciech Szczęśniak)

Emocjonujący przebieg miało niedzielne spotkanie Orląt Łuków z Janowianką Janów Lubelski. Żółto-czerwoni prowadzili w 78. minucie 2:1, by ostatecznie przegrać 2:3, mimo że przeciwnik był uznawany za faworyta.

Goście objęli prowadzenie już w 10. minucie za sprawą Filipa Głaza. Po przerwie wyrównał Jakub Wadowski, a w 78. minucie rzut karny wykorzystał Radosław Szustek, dając Orlętom prowadzenie 2:1. Niestety, końcówka należała do Janowianki. W 85. minucie wyrównał Kacper Piechniak, a w szóstej minucie doliczonego czasu gry decydującą bramkę zdobył Mashrab Ganiev, przypisując trzy punkty gościom.

Łukowianie kończyli mecz w niepełnym składzie. W doliczonym czasie gry drugą żółtą kartkę, a w konsekwencji czerwoną, obejrzał Paweł Szeląg.

Orlęta Łuków - Janowianka Janów Lubelski
2:3 (0:1)

Bramki: Wadowski 51`, Szustek 78` (k) - Głaz 10`, Piechniak 85`, Ganiev 90+6`.

Orlęta: Żmuda - Goławski, Młynarczyk, Szeląg, Bas (60` Charczuk), Jaworski (86` Krasnodębski), Ebert, Wadowski (76` Jastrzębski), Borkowski, Mucha, Szustek.

Żółte kartki: Bas, Mucha, Szeląg.

Czerwona kartka: Szeląg 90+4`, za dwie żółte kartki.

Czas na Orlęta

Kolejne spotkanie Orlęta rozegrają 8 listopada o godz. 13 na wyjeździe z Orlętami Radzyń Podlaski, które w tej kolejce przegrały 1:3 z Granitem Bychawa.

mp

IV LIGA

WYNIKI 13. KOLEJKI

Orlęta Ł. - Janowianka 2:3
Lewart - Tanew 4:0
Orlęta R. - Granit 1:3
Hetman - Tomasovia 3:0
Huragan - Ruch 0:4
Bug - Motor II 0:1
Łada - Tur 2:1
Lublinianka - Start 4:0

TABELA IV LIGI

L.p.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Hetman Zamość	13	37	48:6
2	Lewart Lubartów	13	33	37:11
3	Łada Biłgoraj	13	27	36:12
4	Orlęta Radzyń Podlaski	13	26	32:20
5	Janowianka Janów Lub.,	13	26	34:19
6	Tomasovia Tom. Lub.	13	24	26:19
7	Lublinianka Lublin	13	22	30:16
8	Start Krasnystaw	13	18	20:32
9	Tur Milejów	13	15	23:24
10	Motor II Lublin	13	15	20:21
11	Bug Hanna	13	13	23:25
12	Granit Bychawa	13	13	16:31
13	Ruch Ryki	13	13	24:39
14	Orlęta Łuków	13	10	15:28
15	Tanew Majdan Stary	13	6	11:39
16	Huragan Międzyrzec Podl.	13	0	8:61

NASTĘPNA KOLEJKA (08.11., godz. 13:00): Orlęta R. - Orlęta Ł., Tur - Lewart, Granit - Tanew, Start - Łada, Motor II - Lublinianka, Ruch - Bug, Tomasovia - Huragan, Janowianka - Hetman.

mp

LUK

eprasa.pl 50e5978a7e

Uczniowie z „Warszawskiej” sprzątali Cmentarz Wojenny w Łukowie



Fot.ZS NR 2 W ŁUKOWIE

Kolejne pokolenia uczniów z Warszawskiej dbają o mogiły na cmentarzu przy ul. Strzelniczej w Łukowie



Fot.ZS NR 2 W ŁUKOWIE

Uczniowie zapalili znicze pamięci

Już od ponad 25 lat uczniowie i nauczyciele z Zespołu Szkół nr 2 w Łukowie dbają o Cmentarz Wojenny przy ul. Strzelniczej. To nie tylko porządki, ale też ważna lekcja historii i patriotyzmu.

Jak co roku młodzież z „Warszawskiej” ruszyła do pracy na Cmentarzu Wojennym w Łukowie. Uczniowie razem z nauczycielami sprzątali alejki, porządkowali groby i palili znicze, oddając w ten sposób hołd żołnierzom, którzy zginęli w obronie Ojczyzny.

To piękna tradycja, która trwa już od ponad ćwierć wieku. Każde kolejne pokolenie uczniów uczy się w ten sposób szacunku do historii i ludzi, którzy walczyli o wolność.

– Patriotyzm to nie tylko słowa, ale przede wszystkim czyny – podkreślają nauczyciele zaangażowani w akcję.

Szkoła dziękuje wszystkim, którzy z sercem i zaangażowaniem włączyli się w tę inicjatywę. Szczególne podziękowania kierowane są także do PUIK Łuków za pomoc i odbiór odpadów.

mo

Kwiaty pamięci w Łukowie – słuchaczki ŁUTW przygotowały wiązanki przed Zaduszkami



Pracy było co niemiara. W przygotowaniu jednej wiązanki należało użyć kilku technik



Powstały różnorodne wiązanki: kolorowe, a także jednolite

28 października w Łukowskim Ośrodku Kultury zorganizowano warsztaty florystyczne dla słuchaczek Łukowskiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku. Zajęcia poprowadziła instruktorka Ewelina Szałkiewicz, specjalizująca się w tworzeniu kompozycji roślinnych.

Podczas spotkania uczestniczki wykonywały wiązanki okolicznościowe, które w najbliższych dniach trafią na groby bliskich z okazji zbliżającego się Dnia Zadusznego. W pracach wykorzystano zarówno naturalne, jak i sztuczne elementy dekoracyjne, łącząc tradycyjne formy z nowoczesnym podejściem do florystyki.

Warsztaty miały charakter praktyczny.

Instruktorka omawiała poszczególne etapy tworzenia kompozycji, zwracając uwagę na zasady łączenia kolorów, proporcje i trwałość materiałów. Uczestniczki samodzielnie dobierały rośliny i dodatki, tworząc indywidualne projekty wiązanek.

Efektem kilkugodzinnej pracy są kompozycje, które zostaną wykorzystane w nadchodzących dniach pamięci.

Ewa Jaszczak

LUK



- Efektem spotkania były piękne prace, które świadczą o wyjątkowej kreatywności uczestniczek wydarzenia - podsumowuje wydarzenie ŁOK

Szkoła w Kisielsku pamięta tych, którzy przyczynili się do jej rozwoju



Fot.Szkoła Podstawowa w Kisielsku

Wolontariusze zapalili znicze oraz uprzątnęli groby osób zasłużonych dla Szkoły Podstawowej w Kisielsku

Z okazji zbliżającego się Święta Zmarłych uczniowie Szkoły Podstawowej w Kisielsku odwiedzili groby osób związanych ze szkołą.

29 października w ramach akcji „Szkoła Pamięta” wolontariusze nie tylko zapalili znicze, ale także uporządkowali miejsca pochówku.

Akcja pozwoliła przypomnieć historię szkoły i ludzi, którzy w przeszłości ją wspierali.

Szkoła podkreśla, że nawet drobne gesty, takie jak sprzątanie grobów czy zapalenie znicza, mają znaczenie i pomagają pamiętać o przeszłości.

an

eprasa.pl 50e5978a7e

Lukow24.pl

Iwona Adamska swoimi oszczędnościami bije innych na głowę

Dyrektor biblioteki wykazała ich 335 tys. zł. Najwyższą pensję ma Andrzej Grątkowski (65) – kierownik SPZOZ. Dyrektorzy jednostek podległych samorządowi w gm. Adamów sporządzili oświadczenia majątkowe za 2024 rok.

kr

Imię i nazwisko (wiek), funkcja	Zarobki, dochody	Oszczędności i długi	Nieruchomości – wartość	Ruchomości
Iwona Adamska (48) – dyrektor Gminnej Biblioteki Publicznej	Dochód z gosp. – **21,5 tys.zł.** Pensja - **132,8 tys.zł.**	Oszczędności – **335 tys.zł.**	Dom 240 mkw – **380 tys.zł.** Gosp. 8,4 ha – **95 tys.zł.** Las 2,2 ha – **50 tys.zł.**	**Audi A3** – 2008 r.
Anna Bartosiewicz (43) – dyrektor ZS-P w Adamowie	Dochód z gosp. - **4,5 tys.zł.** Pensja - **120,1 tys.zł.**	Oszczędności – **7 tys.zł.**	Dom 92 mkw – **260 tys.zł.** Gosp. 4,7 ha	**Opel Meriva** – 2012 r. **Peugeot 3007** – 2014 r.
Andrzej Grątkowski (65) – kierownik SPZOZ	Pensja **217,5 tys.zł.** Umowa zlecenie DPS w Woli Gułowskiej – **18,8 tys.zł.** Inne – **2,1 tys.zł.**	Oszczędności – **82 tys.zł.** **32 tys. USD**	Mieszkanie 47,3 mkw – **400 tys.zł.** Działka 0,17 ha – **200 tys.zł.**	**Ford Focus** – 2008 r.
Mariola Jawoszek (42) – dyrektor Żłobka w Adamowie	Pensja - **124 tys.zł.**	Oszczędności – **70 tys.zł.** Kredyt – **500 tys.zł.**	Dom 115 mkw – **100 tys.zł.**	**Jeep Cherokee** – 2015 r. **Fiat 500** – 2009 r.
Magdalena Chmielewska-Malon (44) – dyrektor ZOPO	Pensja – **134,2 tys.zł.** Umowa zlecenie – **4,5 tys.zł.**	Oszczędności – **19,8 tys.zł.**	Dom 139 mkw – **350 tys.zł.** Dom 203 mkw (1/3) – **450 tys.zł.** Mieszkanie 46 mkw – **400 tys.zł.** Gosp. - 2,5 ha – **80 tys.zł.** 5,9 ha (1/3) – **395 tys.zł.** Inne – **50 tys.zł.**	**C-330** – 1991 r.
Radosław Mioduchowski (43) – prezes ZGK	Pensja - **162,9 tys.zł.** Usługi Pogrzebowe – **193,6 tys.zł.**	Oszczędności – **99,1 tys.zł.** Kredyty – **455 tys.zł.** **48,7 tys. CHF**	brak	**Mercedes Vito** – 2002 r. **Renault Trafic** – 2010 r.
Przemysław Sala (39) – dyrektor ZS w Woli Gułowskiej	Dochód z gosp. - **2 tys.zł.** Pensja - **156,5 tys.zł.**	Oszczędności – **6 tys.zł.** Kredyt – **137,7 tys.zł.** Pożyczka – **15 tys.zł.**	Dom 200 mkw (1/8) – **300 tys.zł.** Mieszkanie 60 mkw – **250 tys.zł.** Gosp. 4,2 ha – **90 tys.zł.** Inne – **5,5 tys.zł.**	**Jeep Renegade** – 2016 r. **Mazda 2** – 2015 r.
Katarzyna Wierzbicka-Frydrych (49) – dyrektor GOPS	Pensja - **131 tys.zł.** GKRPA – **2,6 tys.zł.**	Kredyt – **221 tys.zł.**	Dom 140 mkw – **300 tys.zł.** 120 mkw (1/6) – **21,5 tys.zł.** Mieszkanie 50 mkw – **535 tys.zł.**	**Nissan Quashqai** – 2007 r. **Opel Mokka** – 2015 r.

Powstała klasa patronacka w Technikum Mechanicznym w „Alejach". Patronat: BCU i PROTECHNIKA



Fot.ZS Nr 1 w Łukowie

Patronat nad klasą objęły: Branżowe Centrum Umiejętności w Łukowie (specjalizujące się w ślusarstwie, mechanice i obróbce skrawaniem) oraz Firma PROTECHNIKA z Dębowicy



Fot.PROTECHNIKA

21 października uczniowie klasy I Technikum Mechanicznego odbyli swoją pierwszą wizytę studyjną w firmie PROTECHNIKA w Dębowicy. Uczniowie poznali działalność przedsiębiorstwa, jego nowoczesne zaplecze technologiczne i zasady działania klasy patronackiej

W Branżowym Centrum Umiejętności w Łukowie 28 października odbyła się uroczysta inauguracja klasy patronackiej Technikum Mechanicznego w Zespole Szkół nr 1 im. Henryka Sienkiewicza w Łukowie.

Wydarzenie miało miejsce w BCU w Łukowie podczas ogólnopolskiej konferencji pt. „Produktywność procesów wytwórczych w branży metalowej"

Patronat nad klasą objęły: Branżowe Centrum Umiejętności w Łukowie (specjalizujące się w ślusarstwie, mechanice i obróbce skrawaniem) oraz Firma PROTECHNIKA z Dębowicy.

Głównym celem patronatu jest podniesienie jakości kształcenia zawodowego, wszechstronne przygotowanie uczniów do pracy w najnowszych standardach, wyposażenie młodzieży w oczekiwane na współczesnym rynku pracy kompetencje zawodowe i społeczne.

Dużo praktyki

W ramach patronatu uczniowie będą mogli brać udział w cyklicznych warsztatach, zajęciach praktycznych, targach branżowych, konferencjach i seminariach organizowanych w Branżowym Centrum Umiejętności w Łukowie.

Odbędą także wizyty studyjne w firmie PROTECHNIKA, gdzie spotkają się ze specjalistami i poznają nowoczesne technologie wykorzystywane w przemyśle.

Dodatkowo zyskają możliwość zdobycia cennych certyfikatów branżowych, m.in. z obsługi maszyn CNC i systemów projektowych CAD/CAM.

Wydarzenie towarzyszyło ogólnopolskiej konferencji „Produktywność procesów wytwórczych w branży metalowej".

Pierwsza wizyta

A 21 października uczniowie klasy I Technikum Mechanicznego odbyli swoją pierwszą wizytę studyjną w firmie PROTECHNIKA Sp. z o.o. sp. k. w Dębowicy. Spotkanie było wprowadzeniem do współpracy w ramach nowo powstałej klasy patronackiej, objętej opieką Branżowego Centrum Umiejętności w Łukowie oraz firmy PROTECHNIKA. Uczniowie poznali działalność przedsiębiorstwa, jego nowoczesne zaplecze technologiczne i zasady działania klasy patronackiej.

mo

LUK

eprasa.pl 50e5978a7e

Święto pierwszaków i przedszkolaków w Krynce



Fot. ZS w Krynce

Pasowanie na przedszkolaka to ważne wydarzenia w życiu najmłodszych symbolicznie rozpoczynające ich edukacyjną przygodę



Fot. ZS w Krynce

Pierwszaki złożyły ślubowanie i zostały oficjalnie przyjęte do społeczności szkolnej

GMINA ŁUKÓW: W Zespole Szkół w Krynce końcówka października upłynęła pod znakiem wyjątkowych uroczystości – ślubowania pierwszoklasistów i pasowania na przedszkolaka.

W Zespole Szkół w Krynce 28 października odbyło się uroczyste ślubowanie uczniów klas 1A i 1B. Pierwszaki złożyły ślubowanie i zostały oficjalnie przyjęte do społeczności szkolnej. To ważne wydarzenia w życiu najmłodszych, symbolicznie rozpoczynające ich edukacyjną przygodę.

Dzień później, 29 października, przyszedł czas na najmłodszych. W przedszkolu działającym przy szkole odbyło się pasowanie na przedszkolaka. Dzieci z dumą zaprezentowały swoje umiejętności – śpiewały, tańczyły i recytowały wierszyki, a następnie zostały oficjalnie przyjęte do grona przedszkolaków.

Obie uroczystości były pełne radości i wzruszeń.

mo

Stop hejt! – spotkanie z Kingą Zawodnik w Zespole Szkół w Woli Okrzejskiej



Fot. ZS w Woli Okrzejskiej

W czasie spotkania Kinga Zawodnik otwarcie opowiedziała uczniom o swoich osobistych doświadczeniach związanych z hejtem i brakiem akceptacji



Fot. ZS w Woli Okrzejskiej

Kinga Zawodnik to przyjazna, ciepła osoba, która umie trafić ze swoim przesłaniem do dzieci i młodzieży

GMINA KRZYWDA: W Zespole Szkół w Woli Okrzejskiej 24 października odbyły się wyjątkowe warsztaty pod hasłem „Stop hejt! Bądź marzycielem, nie hejterem". Gościem szkoły była Kinga Zawodnik – znana z telewizji dziennikarka i prezenterka, która od lat walczy z hejtem i stereotypami.

W czasie spotkania Kinga Zawodnik otwarcie opowiedziała uczniom o swoich osobistych doświadczeniach związanych z hejtem i brakiem akceptacji. Wspominała szkolne lata, kiedy była ofiarą przykrych komentarzy i wyśmiewania z powodu swojej choroby – otyłości.

Dziś, jako osoba silna i pełna pozytywnej energii, prowadzi warsztaty w całej Polsce, ucząc młodych ludzi empatii, akceptacji i wiary w siebie. To była niezwykle wartościowa lekcja, w której uczestniczyli uczniowie, rodzice i nauczyciele. Spotkanie skłoniło wszystkich do refleksji nad tym, jak ważny jest szacunek i wzajemna życzliwość.

Kinga Zawodnik to dziennikarka i osobowość telewizyjna, która zdobyła popularność dzięki udziałowi w programach takich jak „Dieta czy cud?", czy „Pierwszy raz Kingi Zawodnik" emitowanych w TVP. Swoją otwartością, poczuciem humoru i autentycznością zyskała sympatię widzów w całej Polsce.

Od kilku lat prowadzi warsztaty i prelekcje w szkołach w ramach autorskiego projektu „Stop hejt", w których zachęca dzieci i młodzież do akceptowania siebie i innych. Jej misją jest pokazanie, że każdy człowiek zasługuje na szacunek – niezależnie od wyglądu, choroby czy przekonań.

mo



Kinga Zawodnik prowadzi warsztaty w całej Polsce, ucząc młodych ludzi empatii, akceptacji i wiary w siebie

LUK

eprasa.pl 50e5978a7e

Lukow24.pl

W Trzebieszowie świętowali Gminny Dzień Seniora



Fot. Rafał Zdunek

Seniorzy z gminy Trzebieszów potrafią wspaniale się bawić, są pełni pomysłów i pozytywnego nastawienia do życia

GMINA ŁUKÓW:
W świetlicy wiejskiej w Trzebieszowie Pierwszym 23 października odbyło się spotkanie z okazji Gminnego Dnia Seniora. Wydarzenie zgromadziło liczne grono seniorów, ich przyjaciół i zaproszonych gości.



Fot. Rafał Zdunek

Poczęstunek został przygotowany przez członkinie Klubu Seniora „Senior na Topie" pod kierunkiem pani Stanisławy Szydłowskiej

Uroczystość otworzyła i wszystkich serdecznie powitała Maria Chromińska, prezes Klubu Seniora na Topie. Podkreśliła znaczenie wspólnego świętowania i integracji środowiska senioralnego oraz przypomniała o licznych inicjatywach zrealizowanych w mijającym roku dzięki aktywności członków klubu.

Podsumowanie roku

W programie spotkania znalazła się prezentacja podsumowująca ostatni rok działalności Klubu Seniora na Topie. Uczestnicy z zainteresowaniem wspominali liczne warsztaty, spotkania tematyczne, wyjazdy integracyjne i wydarzenia kulturalne, w których mieli okazję uczestniczyć. Rok ten obfitował w różnorodne działania – od zajęć rozwijających pasje i umiejętności po wspólne przedsięwzięcia łączące pokolenia.

Podczas uroczystości Zarząd Klubu Seniora w imieniu wszystkich członków przekazał podziękowania dla dyrekcji Gminnego Ośrodka Kultury i Gminnej Biblioteki Publicznej za życzliwość, wsparcie i współpracę, które są nieocenione w codziennej działalności klubu.

Biały miś o poczęstunek

Jedną z największych atrakcji dnia była wizyta sympatycznej maskotki – dużego białego misia. Seniorzy chętnie robili sobie z nim pamiątkowe zdjęcia, a nawet wspólnie tańczyli.

Po części oficjalnej przyszedł czas na pyszny poczęstunek, który w całości został przygotowany przez członkinie Klubu Seniora „Senior na Topie" pod kierunkiem pani Stanisławy Szydłowskiej. Panie wykazały się ogromnym zaangażowaniem, kulinarnym talentem i dbałością o każdy szczegół, dzięki czemu wszyscy uczestnicy mogli delektować się domowymi potrawami i słodkościami.

- W przygotowaniach i organizacji uroczystości pomagały również panie z Koła Gospodyń Wiejskich z Trzebieszowa Pierwszego, którym serdecznie dziękujemy za wsparcie, życzliwość i współpracę - dziękują organizatorzy spotkania.

Ale potańczyli!

Po poczęstunku rozpoczęły się tańce i wspólna zabawa, które trwały do późnych godzin wieczornych. Na parkiecie panowała doskonała atmosfera, radość i energia.

Tegoroczny Gminny Dzień Seniora w Trzebieszowie Pierwszym był prawdziwym świętem radości, przyjaźni i wspólnoty. Seniorzy potrafią wspaniale się bawić, są pełni pomysłów i pozytywnego nastawienia do życia.

Tekst i foto: Rafał Zdunek

mo



Fot. Rafał Zdunek

Seniorki i seniorzy mają dobrą kondycję i bawili się do późnej nocy!



Fot. Rafał Zdunek

Humory dopisywały!

LUK

eprasa.pl 50e5978a7e